

WARSZAWSKIE SEMINARIUM TEOLOGICZNE



Beata Dworak

Album nr 582/2008

***POCZĄTKUJĄCY NAUCZYCIEL-KATECHETA
W OBLICZU WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ
EDUKACYJNYCH***

Praca licencjacka
napisana pod kierunkiem
dr Elżbiety Bednarz

Warszawa 2011

*Szczególne podziękowania należą się Bogu za inspirację
oraz dr Elżbiecie Bednarz za wsparcie udzielone
podczas tworzenia niniejszej pracy,
za słowa zachęty i otuchy, które niezwykle
stymulowały mnie do jej ukończenia.*

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI	2
WSTĘP.....	3
ROZDZIAŁ I.....	6
<i>MODEL I ROLA KATECHETY XXI WIEKU</i>	6
1.1. Rola nauczyciela-katechety XXI wieku	7
1.2. Chrześcijański nauczyciel a nauczyciel świecki	9
1.3. Chrześcijański nauczyciel jako lider, edukator i wychowawca	11
1.4. Wzorce osobowe katechety	14
ROZDZIAŁ II	17
<i>CHRZEŚCIJAŃSKI NAUCZYCIEL W SKUTECZNYM NAUCZANIU BIBLIJNYM.....</i>	17
2.1. Etos nauczyciela-katechety w procesie nauczania	18
2.2. Sztuka nauczania a predyspozycje chrześcijańskiego nauczyciela	20
2.3. Efektywny katecheta w biblijnym nauczaniu.....	24
ROZDZIAŁ III.....	27
<i>NAUCZYCIEL-KATECHETA W PROCESIE WYZWAŃ EDUKACYJNYCH I WYCHOWAWCZYCH.....</i>	27
3.1. Współczesne wyzwania moralno-społeczne katechety	28
3.2. Postawa chrześcijańskiego nauczyciela wobec edukacji humanistycznej	30
3.3. Nauczyciel-katecheta wobec dyscypliny propagowanej w obecnym wychowaniu	32
3.4. Współczesna edukacja szkolna wyzwaniem dla chrześcijańskiego nauczyciela	36
ROZDZIAŁ IV	40
<i>PROCES ROZWOJU KATECHETY.....</i>	40
4.1. Zmiana wyobrażenia o zawodzie nauczyciela-katechety.....	41
4.2. Droga katechety do rozwoju i profesjonalizmu	43
4.3. Samokształcenie i doskonalenie katechety	45
ZAKOŃCZENIE.....	49
BIBLIOGRAFIA.....	51

WSTĘP

Być człowiekiem, to znaczy posiadać kryształową moralność, nieograniczoną tolerancyjność, do pasji posuniętą pracowitość, dążyć do ciągłego uzupełniania swojego wykształcenia i pomagać innym¹.

Janusz Korczak

W ciągu ostatnich lat w Polsce doszło do wielu zmian obejmujących niemal każdą dziedzinę życia. Widoczny szybki rozwój cywilizacji spowodował znaczący postęp w życiu ekonomicznym, społeczno-politycznym oraz kulturalnym. Pod wpływem tych zmian uległ przeobrażeniu styl życia, a wraz z nim sposób myślenia i postępowania. Człowiek został skonfrontowany ze zwiększającymi się wymaganiami pod każdym względem. Zmiany te wpłynęły również na wzrost poziomu wykształcenia i na podniesienie kwalifikacji zawodowych, lecz przyniosły także negatywne rezultaty w postaci większej swobody, braku poszanowania dla ludzi i wartości czy utraty relacji rodzinnych. Dostrzegalna obecnie koniunktura wywiera niemały wpływ na ogół społeczeństwa, a obejmując swym zasięgiem również młode, wchodzące w dorosłość pokolenie, doprowadza do ich konfrontacji z otaczającą je rzeczywistością. Społeczeństwo poniekąd zostaje zobligowane do asymilowania się z ciągle zmieniającymi się warunkami. Przeobrażenia te winny więc znaleźć swoje odzwierciedlenie także w pracy nauczycielskiej.

Powyższe kwestie powodują, iż współczesny nastolatek coraz częściej formowany jest przez media, z których czerpie wzorce, a budując na tym swój obraz świata upodabnia się do kreowanych tam modeli. Przemoc, egoizm i egocentryzm są nieoficjalnie promowane, co w następstwie podświadomie oddziałuje na młode umysły. Dlatego jakże ważnym zadaniem katechety czy każdego nauczyciela jest uświadomienie dorastającemu pokoleniu o czyhających na niego zagrożeniach. Ważne jest również wskazanie pozytywnych wzorców osobowych, stymulowanie aktywności i rozwoju duchowego w takim stopniu, aby dojrzewająca do dorosłości jednostka potrafiła żyć w społeczeństwie w sposób godny zgodnie z uformowanym w niej kręgosłupem moralnym. Przedmiotem następującej pracy jest analiza znaczenia etosu, aspiracji i kwalifikacji na drodze edukacyjno-zawodowej współczesnego nauczyciela-

¹ M. Śnieżyński, *Nauczanie wychowujące*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1995, s. 62.

katechety. Jest to tematyka wieloaspektowa, obejmująca takie dziedziny jak: teologia, pedagogika, psychologia, socjologia, filozofia, antropologia kulturowa, czy etyka. Każda z wymienionych dyscyplin w sposób bezpośredni bądź pośredni dotyczy zawodu katechety, gdyż współczesna rzeczywistość wymaga, aby posiadał on odpowiednie kwalifikacje, co w niniejszej pracy zostanie zaprezentowane. Uwzględnienie powyższych dziedzin w ich stosunkowo różnych kontekstach znaczeniowych może okazać się dzisiaj niezwykle pomocne w wykonywaniu służby katechetycznej, bowiem narastające problemy natury moralno-społecznej dzieci i młodzieży wymagają podjęcia odpowiednich środków zaradczych. Dlatego w odniesieniu do badanego nauczyciela-katechety na powyższe zagadnienia zostanie w pracy zwrócona szczególna uwaga.

Wybór tematyki współczesnych wyzwań początkującego chrześcijańskiego nauczyciela podyktowany był wewnętrzną potrzebą autorki, gdyż jako mało doświadczona katechetka poszukuje ona nowych rozwiązań dla napotykaných wyzwań. Dzięki doborowi treści autorka miała okazję podjąć się próby znalezienia odpowiedzi na nurtujące ją pytania i dogłębnie zapoznać się z poruszonymi w niniejszym dziele zagadnieniami, które, należy żywić nadzieję, przysłużą się do owocniejszej pracy i służby nie tylko autorki, lecz także każdej, pragnącej doskonalenia się jednostki. Pewną trudnością okazał się brak dostępu do wyczerpującej literatury zawierającej wiadomości z dziedziny katechetyki w formie drukowanej, dlatego z braku alternatywy autorka sięgnęła do zasobów internetowych jako dostępnego i bogatego źródła informacji. Ze względu na specjalizację niezwykle pomocne okazały się liczne pozycje katolickie, które w sposób obszerny i wyczerpujący prezentowały zagadnienia poruszane w poniższej pracy. Ich wysoki poziom i zakres źródłowy może niewątpliwie wzbudzać uznanie, natomiast podczas tworzenia tej pracy zasadniczo spełnił oczekiwania autorki.

Prezentowane dzieło składa się z czterech rozdziałów, z których dwa pierwsze mają na celu przedstawienie ogólnego zarysu tworzenia się społecznej roli nauczyciela, jak również określenie jego kompetencji osobowościowych w ujęciu specyfikacji zawodowej. W kolejnych rozdziałach przybliżona zostanie problematyka z którą częstokroć zderza się nauczyciel-katecheta podczas wykonywania swojej służby, jak również zostanie wykazana potrzeba samodoskonalenia jako niezbędnego czynnika na drodze do osiągnięcia profesjonalizmu. Należy również nadmienić, iż stosowany w niniejszej pracy termin „chrześcijański nauczyciel” winno się odnosić do jego

specjalizacji. Autorka wyraża nadzieję, że w pracy znajdą się satysfakcjonujące odpowiedzi na postawione w niej pytania.

ROZDZIAŁ I

MODEL I ROLA KATECHETY XXI WIEKU

Lata 90-te przyniosły wiele krytycznych raportów pod adresem szkolnictwa. Mimo to nadal popiera się tę formę edukacji prawdopodobnie nie mogąc znaleźć lepszego rozwiązania. W dobie nowoczesności coraz wyraźniej zaczyna uwidaczniać się potrzeba modernizacji szkół, zarówno w zastosowaniu współczesnej technologii jak również w wyposażeniu w wykwalifikowanych i wykształconych nauczycieli. Nauczanie zawsze niosło ze sobą pewną złożoność, która to narastała w miarę rozwoju cywilizacji. Aby spróbować wyjaśnić rolę nauczyciela w dzisiejszym świecie należy dokonać krótkiego historycznego przeglądu najistotniejszych zmian z ostatnich dwóch stuleci².

R.I. Arends przedstawił prognozę dla nauczycieli i szkół XXI wieku. Stwierdził, iż wiele koncepcji pedagogicznych powstałych w XX wieku zostanie prawdopodobnie zmodyfikowanych, natomiast podstawy nie ulegną zmianie. Można zaobserwować, że społeczeństwo wciąż wymaga od młodego pokolenia uczęszczania do szkół, jednak uwidocznia się jednocześnie wzrost możliwości wyboru formy kształcenia. Nie należy spodziewać się, że miejsce zwane szkołą zmieni się radykalnie, albo udoskonali się pod względem organizacji nauczania bądź sposobu rozliczania z rezultatów edukacji. Placówki oświatowe wciąż będą umieszczone w społecznościach lokalnych, a nauczanie nadal będzie prowadzone przez dydaktyków. Najprawdopodobniej jednak, zdaniem wspomnianego wyżej autora, najbardziej zmienią się sami uczniowie i oczekiwania wobec nauczycieli. Można już dziś zaobserwować nowe lub w dużym stopniu zmodyfikowane koncepcje w stosunku do szkół czy pedagogów, które określa i formułuje Ministerstwo Edukacji Narodowej w Polsce. Coraz większa niezależność szkół oraz perspektywa tworzenia przez nauczycieli programów autorskich, planów wychowawczych i systemów oceniania wywołuje specyficzny brak ufności we własny potencjał i siłę. Im szybciej pracujący pedagodzy przełamają osobiste obawy i podejmą odpowiedzialność za edukację młodego pokolenia, tym lepiej. Bez wątpienia wtedy rozpocznie się oczekiwane przekształcanie się polskich szkół. Wszystko to dla

² R.I. Arends, *Uczymy się nauczać*, tłum. K. Kruszewski, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994, s. 27-32.

wielostronnego i harmonijnego progresu dzieci wchodzących w perspektywę XXI wieku.

1.1. Rola nauczyciela-katechety XXI wieku

W okresie ustroju komunistycznego w Polsce miało miejsce zjawisko manipulacji edukacją i wychowaniem. Wprowadzony system totalitarny dążył do tego, by wykorzystać nauczycieli jako narzędzia do rozpowszechniania swoich ideologii. Tym samym przyczynił się on do spadku ich autorytetu, który był w pełni zasłużony z uwagi na etos, jaki nauczyciele w większości prezentowali. Moralność wyrażała się w wielkiej prawości tych ludzi, a jednocześnie w głębokim przekonaniu o znaczącej roli jaką spełniali³. Niestety etos ten został zniszczony, a autorytet nie jest już tak wielki jak dawniej.

Z upływem czasu następował wzrost wymogów w stosunku do edukacji, co sprawiło, że rola i zadania nauczyciela rozszerzyły się w sposób znaczący. Zatem współczesne nauczanie wyszło poza obszar nauki pisania, czytania i arytmetyki i objęło sfery takie jak: zdrowie, przygotowanie do roli obywatela, do życia w rodzinie, przygotowanie do zawodu itp. Następuje stopniowe rozszerzenie funkcji dydaktycznej poprzez wykroczenie poza działalność wychowawczą i połączenie edukacji z innymi dziedzinami takimi jak psychologia, socjologia i in. Przejmowanie przez szkoły powinności przynależnych Kościołom bądź też rodzinie przyniosło zwiększenie obszaru kształcenia, stąd zrodziła się konieczność kreowania szkół rozwijających nauczycieli w zakresie szkolnych i pozaszkolnych przedmiotów nauczania⁴.

Mimo zmieniających się czynników zewnętrznych wykreowany dawniej w świadomości społecznej obraz nauczyciela jako swoistego wzoru nie zmienił się po dzień dzisiejszy. Obecnie, na skutek wzrastającego zepsucia moralnego nastąpił spadek kompetencji nauczycielskich. Jednakże wiele cech, których oczekiwało społeczeństwo od nauczycieli kilkadziesiąt lat temu, przetrwało do dziś. Dawniej kreowano obraz nauczyciela jako altruisty, który wyrzeka się, cierpi, jest gotowy do nadludzkich wręcz poświęceń na drodze do doskonałości. Taka stylistyka z początku XX wieku doprowadziła do uformowania się przedstawionego tutaj obrazu pedagoga. Będąc pod

³ S.B. Lipian, *Etos nauczyciela to prawość*, w: *Słoneczna Skala*, Kwartalnik o wychowaniu. Nr 39 (I-III) 2002.

⁴ http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/2_110/04.htm [09.03.2011].

ciągłą obserwacją opinii publicznej oczekiwano od nich więcej niż byli w stanie wypełnić⁵. Dzisiaj nauczyciele również muszą swoim zachowaniem reprezentować wartości moralne, zarówno w życiu zawodowym jak i prywatnym, jednakże społeczeństwo nie jest aż tak rygorystyczne dla nich jak kiedyś.

Warto zastanowić się, czy współczesne społeczeństwo w odniesieniu do zawodu katechety również dzisiaj nadal oczekuje od niego prezentowania wysokiego poziomu moralnego. Przede wszystkim dawniej wykonywanie tego zawodu nie było tak rozpowszechnione jak obecnie. Kilka lat temu nauczaniem religii zajmowały się jedynie osoby zakonne, a w kościołach protestanckich nie utożsamiano edukacji religijnej z funkcją zawodu nauczyciela. Dzisiaj wydaje się, że poprzez objęcie nauczania katechezy w ramach systemu oświaty coraz częściej zajęcia szkółek niedzielnych uznaje się za zajęcia lekcyjne, dlatego dobrze jest uzmysłwić sobie, kim powinien być katecheta.

Można odnotować wiele zawodów, w które wpisana jest etyka. W tego typu specjalizacjach kwestia moralna nabiera niebagatelnego znaczenia, ponieważ takie zawody jak polityk, nauczyciel, lekarz czy prawnik z racji piastowanego przez siebie urzędu wpływają na społeczeństwo w sposób istotny. Osoby publiczne mimowolnie podlegają lustracji, stąd oczywistym wydaje się prezentowanie przez nich wartości etycznych. Zatem niemal od zawsze stawiano im wysokie wymagania, precyzując je w różnego rodzaju skodyfikowanych systemach etycznych.

Konkludując, skoro te, jakże wyraźne wymagania i oczekiwania są przypisywane wyżej wymienionym profesjom, to tym bardziej powinny być przestrzegane, gdy chodzi o zawód katechety. Chrześcijańscy nauczyciele powołani są do tego, jak zostanie to poruszone w niniejszej pracy, aby doprowadzić młode pokolenie do żywej wiary, do wzrostu duchowego, a następnie do aktywnej służby Bogu⁶. Silny wpływ świeckiego środowiska często utrudnia uzyskanie pozytywnych efektów, dlatego tym bardziej potrzebny jest wzmoczony wysiłek, aby trwać w prawdzie i w niej nauczać.

⁵ S. Bartnowski, *Spór ze szkołą*, Wydawnictwo Literackie Kraków, Kraków 1982, s.20.

⁶ H.V. Brummelen, *Nauczyciel chrześcijanin. Chrześcijańskie sposoby podejścia do uczenia się i nauczania*, red. A. Gandecki, Wydawnictwo „Pojednanie”, Lublin 1996, s. 31-32.

1.2. Chrześcijański nauczyciel a nauczyciel świecki

W minionych latach w zakresie pedagogiki zrodziło się przekonanie o konieczności kształcenia nauczycieli i uznania ich za fundament rzutujący na wzrost osiągnięć wśród uczniów. Rozpoczęły się więc starania o wysoką jakość kadry nauczycielskiej. Od roku 1856 wymagano od nauczycieli szkół średnich wykształcenia uniwersyteckiego, gdyż uznano, że tylko od odpowiednio przygotowanych pedagogów można uzyskać poprawę edukacji młodzieży⁷. W tamtym czasie panowało przekonanie, że nauczyciel powinien być wszechstronnie wykształcony, posiadać wiedzę w każdej dziedzinie nauki, aby w razie potrzeby móc służyć pomocą uczniowi. Wydaje się, iż kwestia edukacji, reformy oświaty, koncepcji nauczyciela jest typowym tematem w naszym obecnym społeczeństwie. Ćwierć wieku temu istniały dokładnie takie same problemy, z jakimi borykamy się także i dzisiaj. Dobrze kształcić i wychowywać mogą przede wszystkim ci, którzy sami są dobrze wykształceni i bardzo dokładnie wiedzą, kim są dla siebie i kim są dla swoich uczniów. Jednak nadrzędnym problemem obecnie jest negatywny charakter doboru kandydatów do zawodu nauczyciela. W dzisiejszych czasach mamy raczej do czynienia z rekrutacją, a nie z pożądanym społecznie i pedagogicznie wyborem ludzi do zawodu nauczycielskiego. Można zatem wysunąć wniosek, iż powyższe zagrożenia dotyczą zarówno nauczyciela świeckiego jak i katechety. O ile w przypadku podjęcia się zawodu pedagoga osoba nie czuje się tak bardzo zobligowana do prezentowania wysokich standardów moralnych, o tyle zawód katechety nie może i nie powinien w oderwaniu od moralności funkcjonować. Trudno sobie wyobrazić, aby nauczyciel-katecheta po skończonych zajęciach z uczniami miał przestać być chrześcijaninem i wrócić do „normalności”, co w przypadku innych specjalizacji jest dziś dopuszczalne i niekoniecznie budzi zaskoczenie. W dobie upadku systemów moralnych i coraz bardziej widocznego zeświecczenia chrześcijaństwa coraz rzadszym zjawiskiem staje się odnalezienie ludzi powołanych przez Boga do służby wśród dzieci.

Cytując za Eleanor A. Daniel: *być może to prawda, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale może się okazać, że dobry chrześcijański nauczyciel jest jednak niezastąpiony*⁸ - warto rozważyć zasadność tej opinii. Autorka przytacza wnioski

⁷ http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/2_110/09.htm [20.03.2011].

⁸ E.A. Daniel, *Elementarz chrześcijańskiego nauczyciela*, tłum. I. Dziadosz, Chrześcijański Instytut Biblijny, Warszawa 1999, s. 19.

wyciągnięte na podstawie przeprowadzonych badań naukowych. Przedmiotem analizy byli uczniowie ze szkoły położonej w jednym z najbiedniejszych miast w północno-wschodnim rejonie Stanów Zjednoczonych. Szkoła znajdowała się naprzeciw domu publicznego. Jeden z naukowców przeprowadził badania w celu prześledzenia późniejszych losów absolwentów tej szkoły. Podstawą tych badań była teoria, iż doświadczenia z przeszłości, m. in. również szkolne oraz cechy osobowe, mają duży wpływ na rozwijający się w dziecku obraz samego siebie. Okazało się, że dzieci posiadające ten sam potencjał, lecz uczęszczające na zajęcia do różnych nauczycieli osiągały niejednolite wyniki w nauce. Zaobserwowane zjawisko skłoniło badaczy do wniosku, iż uzyskany poziom wiedzy dziecka jest zależny od optymistycznie bądź negatywnie nastawionego nauczyciela. Dalej odkryto, że dwie trzecie byłych uczniów nauczyciela – nazwijmy tu „optymistycznego”, osiągnęło bardzo wysoką pozycję w dorosłym życiu. Wywnioskowano zatem, iż nauczyciel w dalszym ciągu jest decydującym czynnikiem wpływającym na poziom osiągnięć ucznia⁹. Podobne opinie wyraziły inne wybitne jednostki, jak Karl Barth oraz C.S. Lewis¹⁰, którzy zgodnie potwierdzili, iż światopogląd nauczyciela ma swoje odzwierciedlenie w uczniu. Stąd zgodność co do opinii, że nauczyciel, który prowadzi edukację chrześcijańską musi posiadać autentycznie chrześcijański światopogląd. Jest rzeczą niemożliwą, aby istniała taka osoba, która by nie prezentowała żadnych przekonań i w ten sposób egzystowała nie wywierając tym samym żadnego wpływu na drugiego człowieka, a zwłaszcza na młody, podatny na wpływy umysł dziecka. Skoro każdy człowiek ulega, choćby w najmniejszym stopniu wpływom, to w tym bardziej dziecko, dlatego niezbędnym jest, aby chrześcijański nauczyciel był autentycznym i aktywnym chrześcijaninem. Jak podaje S. Kaufmann, w nauczaniu najistotniejsze jest nie tylko bycie chrześcijaninem, ale prowadzenie edukacji jako chrześcijanie¹¹. Stan jego serca odzwierciedla bowiem jego sposób postępowania w stosunku do Boga, jak również do swoich uczniów, współpracowników i innych ludzi, wśród których przebywa. Autor podaje, iż w sercu znajdują się wszystkie życiowe funkcje, jednakże *gdy człowiek szczerze zwraca swe serce do prawdziwego Boga, odnawia swój umysł i zrozumienie*¹². Żywa relacja

⁹ Tamże, s. 20-21.

¹⁰ F.E. Gaebelin, *Wzorzec Bożej prawdy. Problem integracji w edukacji chrześcijańskiej*, tłum. A. Gandecki, Wydawnictwo Pojednanie, Lublin 1995, s. 33.

¹¹ S. Kaufmann, *Najpierw fundament! Podręcznik do szkolnej edukacji chrześcijańskiej*, tłum. A. Nikodem, Stowarzyszenie Edukacyjne Integracja oraz Chrześcijańska Szkoła Samuel, Warszawa 2010, s. 13.

¹² Tamże, s. 16.

z Bogiem rzutuje na jakość prowadzonego nauczania biblijnego wśród dzieci i młodzieży.

1.3. Chrześcijański nauczyciel jako lider, edukator i wychowawca

Od dawna starano się określić, jaka jest funkcja nauczyciela w procesie nauczania. W zróżnicowanym obecnie społeczeństwie trudno jest ją krótko i jednoznacznie zdefiniować. Poszerzenie nauczycielowi zakresu obowiązków spowodowało dodatkowe jego obciążenie, a w następstwie naraziło na utratę koncentracji na wytyczonych przez siebie celach edukacyjnych. R.I. Arends wyraża w swojej książce pogląd, iż ostatecznym celem edukacji jest pomoc uczniom w takim stopniu, aby doprowadzić ich do umiejętności zdobywania wiedzy w sposób niezależny i samodzielny. Zamiar ten może stanowić pomost dla pozostałych celów i działań nauczycieli.

Posiadanie świadomości o powinnościach nauczyciela, w tym również o powinnościach katechety jest niebagatelne. Z pewnością istotne jest to, o czym i w jaki sposób naucza. Niewątpliwie faktem jest, iż katecheta zasadniczo pełni funkcję lidera, który jako swoisty przewodnik prowadzić ma za sobą swoich podopiecznych wpajając im potrzebny zasób wiadomości. Ponieważ niemniej ważny jest kierunek prowadzonego przez niego nauczania, pragnieniem chrześcijańskiego nauczyciela winno być wyposażenie swych uczniów nie tylko w wiedzę biblijną, lecz również przygotowanie ich do służby dla Boga. Donald L. Griggs wymienia cztery zasadnicze funkcje jakie spełniać powinien nauczyciel-katecheta. Przede wszystkim jest to funkcja **przyjaciela dzieci**¹³, nie w relacji zbytniego spoufalania się z nimi, lecz w pełnym zainteresowaniu się ich problemami, potrzebami, okazywaniu miłości i poświęcaniu im czasu. Innym ważnym zadaniem jest funkcja tłumacza czy inaczej – **mediatora**, polegająca na umożliwieniu osiągnięcia dwustronnego porozumienia w sytuacji, gdy uczniowie nie potrafią do jedności i porozumienia dojść samodzielnie. Inną, równie kluczową rolę nauczyciela jest **funkcja autora programów nauczania**. Zadanie to nie cieszy się dużą popularnością, jak podaje autor, ze względu na niewiarę we własne kompetencje. Jest to jednakże bardzo istotny element, który może przyczynić się do

¹³ D.L. Griggs, *Nauczanie nauczycieli. Kształcenie i samokształcenie nauczycieli szkół niedzielnych*, red. P. Bronowski, Chrześcijański Instytut Biblijny, Warszawa 1992, s. 8.

efektywniejszego procesu nauczania, gdyż zindywidualizowany program, dostosowany do możliwości danej grupy, z którą katecheta pracuje, może przyczynić się do zwiększenia wydajności jego pracy nauczycielskiej. Proponowane programy, które są powszechnie dostępne dla kościołów w kraju nie mogą i nie są w stanie uwzględnić konkretnych problemów, które mają miejsce w lokalnych wspólnotach chrześcijańskich. Nie chodzi tu o zupełną rezygnację z programów oferowanych zborom i podjęcie prób konstruowania własnych, lecz wyselekcjonowanie właściwych elementów programu i dostosowanie ich do konkretnych potrzeb w konkretnej grupie wychowanków.

Kolejnym ważnym czynnikiem dotyczącym funkcji nauczyciela, według D.L. Griggs'a jest ustawiczne jego uczenie się, inaczej – samokształcenie. Wychowawca powinien być otwarty na pogłębianie wiedzy o dzieciach, o metodach nauczania, jak również na temat biblijnych i teologicznych pojęć. Samokształceniem nauczyciela zajmiemy się w dalszej części pracy.

Przechodząc do omówienia funkcji nauczyciela jako edukatora podkreślmy, iż jest to przekazywanie wiedzy i wychowywanie uczniów. Stąd pedagog, oprócz kwalifikacji powinien realizować wartości etyczne, a także być dla uczniów autorytetem. Oznacza to, że dzieci w sposób niewymuszony uznają w nauczycielu znawcę i wzór do naśladowania. Stąd działalność edukatora jest bezpośrednio powiązana z rolą przewodnika, lidera i wychowawcy. Zatem zadaniem współczesnego lidera nie jest sprawowanie pełnej kontroli i podporządkowanie sobie podwładnych, lecz wyzwolenie energii drzemącej zarówno w dzieciach jak i w osobach dorosłych. Dlatego dobry lider to kreatywny lider, którego cechuje:

- stwarzanie uczniom warunków do pokonywania wyzwań i wiara w ich możliwości,
- przekonanie, że w dzieciach i młodzieży jest poczucie odpowiedzialności za podejmowane decyzje,
- umiejętność przekonywania swoich uczniów do osiągnięcia sukcesu,
- umiejętność dopasowania strategii kształcenia do indywidualnych uzdolnień oraz tempa pracy uczniów,
- stymulowanie i nagradzanie za inwencję i twórczość poprzez własny przykład postępowania,

- koncentracja na tworzeniu optymalnych warunków potrzebnych do odpowiedniego zmotywowania uczniów,
- umiejętność zachęcania do samodzielności i samosterowności¹⁴.

Badania wykazały, iż pozytywna stymulacja uczniów przynosi największe wyniki w nauce, a stworzenie im dogodnych warunków okazuje się niezwykle pomocne w osiągnięciu przez dzieci znacznie wyższego poziomu całego wachlarza umiejętności i sprawności¹⁵.

Pismo Święte również prezentuje pewne wskazówki odnośnie edukacji chrześcijańskiej. Księga Pwt 6,6-7 nadmienia: *Niechaj słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będziesz je wpajał w twoich synów (...)*¹⁶. Tak postawiony cel odnosi się do wszystkich, także do katechetów, którzy zgodnie z Bożym Słowem powinni *pokazywać* dzieciom [przyp. wł.] *drogę dobrą i prostą* (1 Sm 12,23). Zadaniem chrześcijańskich nauczycieli jest również wypełnianie Bożego przykazania: *Idąc więc, czyńcie uczniami wszystkie narody (...) nauczając je zachowywać wszystko, co wam nakazałem*¹⁷ (Mt 28,19-20). Podążając śladami Jezusa Chrystusa każdy wierzący człowiek, który podjął się posłannictwa pracy nauczycielskiej zobligowany jest do wskazywania uczniom, iż jedynym właściwym kierunkiem jest wybór dobrej drogi głosząc im *naukę (...)* *w porę, nie w porę*, a w razie potrzeby wykazać im błąd, czy też nieść pouczenie oraz pokrzepienie w duchu cierpliwości (2 Tm 4,2).

Zawód nauczyciela, a w szczególności nauczyciela-katechety, w odniesieniu do innych zawodów jest w większym stopniu wymagający, gdyż podlega wszechstronnej lustracji. Specjalizacja ta skupia bowiem na sobie uwagę uczniów, rodziców i ogółu społeczeństwa. Dlatego chrześcijański pedagog jest zobligowany do zachowania szczególnej ostrożności, aby nie stracić szacunku i zaufania, które później trudno odzyskać. Ufność jest podstawą w koncepcji pedagogicznej Janusza Korczaka. Obecnie idea ta jest powszechnie znana, lecz w czasach, w których przyszło żyć znakomitemu pedagogowi była ona, delikatnie rzecz ujmując, nierozumiana. Korczak jako jeden

¹⁴ M.S. Knowles, E.F. Holton III, R.A. Swanson, *Edukacja dorosłych. Podręcznik akademicki*, tłum. M. Habura, R. Ligus, A. Nizińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 235-241.

¹⁵ Tamże, s. 238.

¹⁶ Pisownia skrótów biblijnych wg: *Biblia Tysiąclecia*, Warszawa 1980; cytaty biblijne wg: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy Przekład*, Warszawa 1990.

¹⁷ Pisownia skrótów biblijnych wg: *Biblia Tysiąclecia*, Warszawa 1980; cytat biblijny wg: *Pismo Święte Nowego Testamentu. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2007.

z nielicznych realizował na polskiej ziemi zasadę genewskiej Deklaracji Praw Człowieka z 1923 roku. Dostrzegął on lekceważenie, brak szacunku, ignorancję odnośnie praw dziecka, brutalną rzeczywistość, w której dziecko przedstawiało małą rynkową wartość, toteż powiadał: *tylko wobec Prawa i Boga kwiat jabłoni tyle wart – co jabłko, zielona ruń – ile łan dojrzały*¹⁸. Autor sugerował, iż lekceważący stosunek do dziecka jest wynikiem powszechnego niezrozumienia dziecięcej, prostolinijnej natury. Pisał on do swoich wychowanków w formie pożegnania: *nic wam nie dajemy. Nie dajemy Boga, bo Go sami odszukać musicie we własnej duszy, w samotnym wysiłku. Nie dajemy miłości człowieka, bo nie ma miłości bez przebaczenia, a przebaczać – to mózół, to trud, który każdy sam musi podjąć. Dajemy wam jedno: tęsknotę za lepszym życiem, którego nie ma, ale kiedyś będzie, za życiem Prawdy i Sprawiedliwości. Może ta tęsknota doprowadzi was do Boga, Ojczyzny i Miłości*¹⁹.

1.4. Wzorce osobowe katechety

Studiując historię ludzkości można zaobserwować wiele wybitnych osobowości, które dzięki swoim teoriom, wynalazkom, czy odkryciom pozostawiły w dziejach swój trwały ślad. Byli to ludzie znakomici w swoich dziedzinach i dyscyplinach. Postaci te, często działające publicznie, dzięki własnej wyjątkowości, ale również i zwyczajności były w stanie doprowadzić nawet do zmian biegu wydarzeń. Swoją postawą zasłużyli dziś na miano wielkich osobistości, zatem naturalną rzeczą jest czerpanie z nich przykładu oraz ich naśladowanie.

Wzory osobowe zawsze były, są i będą obecne, jak również potrzebne człowiekowi. *Naśladownictwo to podstawowa forma przyswajania świata społecznego, zachowań ludzi, ich cech, wartości, postaw i poglądów*²⁰. Jak podaje J. Jeziorska, gdyby nie było autorytetów, do wszystkiego człowiek musiałby dochodzić sam, dlatego naśladownictwo jest niezbędnym elementem ludzkiej egzystencji.

Kryteria właściwego doboru wzorów, do których będzie można się odwoływać, zależą od przyjmowanego przez nauczyciela systemu wartości. Wzorce są potrzebne do formowania osobowości, pomagają w rozwoju intelektualnym, społecznym, moralnym

¹⁸ *Korczakowskie dialogi*, red. J. Bińczycka, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999, s. 111.

¹⁹ Tamże, s. 111.

²⁰ J. Jeziorska, *Szkolne pytania, czyli dylematy nauczania*, Wydawnictwo salezjańskie, Warszawa 2001, s. 59.

i duchowym. Zdaniem wspomnianej autorki, konieczność posiadania wzorów osobowych wynika z potrzeb rozwojowych człowieka jako jednostki. Ta możliwość odwoływania się do wytypowanych przez siebie wzorców niesie poczucie bezpieczeństwa, które najbardziej odczuwalne jest w gronie dzielących te same poglądy osób. W końcu, realizując wzory możemy dojść do przemiany wewnętrznej, do osiągnięcia duchowego rozkwitu.

Ideale osobowe mogą być również pomocne w rozwoju mechanizmów obronnych, ponieważ autoidentyfikacja z obranym schematem wywołuje wzrost poczucia własnej wartości²¹, a odwoływanie się do wzoru wytwarza poczucie bezpieczeństwa. Wzory osobowe spełniają wiele różnych funkcji:

- upraszczają życie psychiczne jednostki oraz jej rozwój,
- utrwalają wartości, postawy, zachowania akceptowane i potrzebne do przetrwania,
- umożliwiają aktywizację i atrakcyjność nauczania i wychowania.

Każdy katecheta jako świadomie wierząca osoba powinien czerpać swe wzorce z najdoskonalszej Osoby – Jezusa Chrystusa. On, przebywając wśród ludzi dał przykład jak żyć i postępować. Będąc bezustannie otaczanym przez nich (również przez dzieci) w twórczy sposób przekazywał posiadaną wiedzę i mądrość, co wywoływało podziw oraz respekt. Używając przykładów z życia codziennego uatrakcyjniał On przesłanie Bożego Słowa powodując jego właściwe zrozumienie.

Dla chrześcijańskiego nauczyciela, co należy podkreślić, Jezus jest ideałem osobowym, a jako Bóg-Człowiek żyjący na ziemi stanowi najlepszy przykład do naśladowania. Zgłębiając Pismo Święte można czerpać z bogactw informacji i wskazówek do prowadzenia efektywnej służby katechetycznej.

Reasumując, niemalże żaden inny zawód nie podkreśla znaczenia osobowości człowieka jak właśnie zawód nauczyciela. Ludzie pełniący inne funkcje mogą być źli, a mimo to swoją pracą realizować dobre rzeczy. Jednak, według W. Okonia – nie odnosi się to do nauczycielstwa²². Pedagog jako zły człowiek jest sprzecznością w samym tego słowa znaczeniu. Może on wprawdzie przekazywać pewne treści czy wartości, lecz nie będzie w stanie wywrzeć pozytywnego i trwałego wpływu na ucznia. Dalej, autor wyraża przekonanie, iż tylko nauczyciel, który posiada (dziś już

²¹ Tamże, s. 61.

²² W. Okoń, *Dawid. Myśli i ludzie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, s. 281.

wyjątkowe) powołanie może skutecznie oddziaływać na wychowanka. Powołanie to wyraża się jako *potrzeba i zdolność sympatyzowania, wzajemnego przenikania się, udzielania swoich i uczestniczenia w cudzych stanach duchowych, dążenie do zgodności, harmonii i jedności z duchowym życiem innych*²³. Dzięki powyższym predyspozycjom wewnętrzne życie ulega przeobrażeniu i pogłębieniu oraz następuje zmiana stosunku człowieka do drugiego człowieka. Staje się on mniej samolubny, bardziej wyrozumiały i życzliwszy. Zasadne w tym przykładzie może okazać się sprecyzowanie jak również udzielenie sobie odpowiedzi na pytanie: Do jakiego życia katecheza i szkoła powinna przygotować? Pytanie to jednoznacznie wiąże się z dylematami natury egzystencjalnej. Od zgłębienia właściwej odpowiedzi zależy kierunek pracy nauczycielskiej oraz jakość prowadzonego przez katechetę życia²⁴.

²³ Tamże, s. 281.

²⁴ Tamże, s. 288.

ROZDZIAŁ II

CHRZEŚCIJAŃSKI NAUCZYCIEL W SKUTECZNYM

NAUCZANIU BIBLIJNYM

Zasadniczą kwestią jest zrozumienie roli katechetyki jako dyscypliny teologicznej wchodzącej w skład jednej z form działalności Kościoła. Zwykle przyporządkowuje się ją teologii pastoralnej, zwanej również teologią praktyczną, której podstawowym zadaniem jest prowadzenie badań *nad samourzeczywistnianiem się Kościoła oraz formułowanie zespołu norm i dyrektyw działania, którymi winien kierować się Kościół (...)*²⁵. Wynika stąd, iż teologia praktyczna jest nauką normatywną przyjmującą, że zadaniem katechetyki jest opracowanie praw i zasad kościelnego funkcjonowania przedmiotu katechezy. Te prawa i zasady w efekcie mogą przyczynić się do usprawnienia działań w nauczaniu religii. Pryncypialny stosunek do edukacji, a ściślej określając, katechizacji jest istotną częścią składową ustroju Kościoła. Dostrzegalna dziś zmiana stosunku do edukacji religijnej znacząco wpływa na jakość i skuteczność prowadzonej katechezy.

Oczekiwania wobec nauczycieli w XXI wieku uległy modyfikacji. Dawniej nauczyciel postrzegany był jako pewnego rodzaju mistrz, przewodnik, wykazujący się dużym kręgosłupem moralnym. Obecnie ten środek ciężkości przechylił się raczej na stronę umiejętności pedagogicznych nauczyciela. Wymaga się, aby był on doskonałym znawcą przedmiotu, którego uczy, a oprócz tego człowiekiem o szerokich horyzontach myślowych, posiadającym wiedzę ogólną oraz życiową. Nie ulega wątpliwości, że każdy, kto podejmuje się pracy z dziećmi powinien uświadomić sobie zasadność nabywania coraz to większych kompetencji, osiągania progresu, który nie odbywa się w sposób automatyczny²⁶. Zagadnienie to znajdzie swoje rozwinięcie w rozważaniach następującego rozdziału pracy.

²⁵ *Podstawy i założenia...*, dz. cyt., s. 28-30.

²⁶ Tamże, s. 55.

2.1. Etos nauczyciela-katechety w procesie nauczania

Współczesny etos nauczyciela musi być niejako ciągle filtrowany, bowiem wyzwania, jakie postawiono edukacji ulegały przemianom, w zależności od nurtów danej epoki. Według M. Sawickiego *bycie nauczycielem jest tajemnicą życia osobowego. Jak każdy dar, można go chronić, wspomagać, rozwijać, kultywować*²⁷. Od lat zadawane pytanie: Jakie elementy etosu nauczycielskiego są w szczególności istotne dla edukacji? – poszukuje satysfakcjonującej odpowiedzi. Wydaje się, że również dzisiaj dobrego pedagoga powinna cechować chęć prowadzenia ucznia, aby ten mógł osiągnąć pełny rozwój. **Katecheta winien być człowiekiem szerokich horyzontów oraz być przewodnikiem**, który pomaga w dokonywaniu wyborów, potrafi mądrze doradzić, troszczy się o to, *aby każdy młody [przyp. wł.] człowiek nie stawał się biernym twórczym dziejów i wielkich mocy politycznych, lecz był samodzielnym podmiotem, sprawcą własnego losu i współtwórcą pomyślności społeczeństwa*²⁸. Nauczyciel musi pamiętać, że wspomaganie rozwoju dzieci i młodzieży oraz siebie samego polega między innymi na pomnażaniu zasobów, które wzbogacają wzrastanie. Takim potencjałem jest kreślenie rokowań, w których zarówno nauczyciel jak i uczeń odkrywają, zgodnie z teorią Wygotskiego²⁹, iż mogą więcej niż im się wydaje. Chodzi więc o kształtowanie systemu motywacyjnego, który umożliwia dążenie do wyznaczonych celów³⁰.

W obecnych czasach istnieje możliwość przywrócenia etosu nauczyciela podobnego do tego z minionej epoki wraz z ogromnym jego autorytetem, jednakże dzisiejsza sytuacja, również edukacyjna, jest dość skomplikowana. Filozofia konsumpcyjna powoduje wypieranie paradygmatu pracy, co wpływa niekorzystnie na podejście pedagoga do wykonywanej profesji. W przeciągu ostatnich kilkunastu lat znacznie zmienił się człowiek i jego styl życia. Widoczne nastawienie na konsumpcję, a nie na dawanie skutkuje obniżeniem wymagań w stosunku do siebie samego. Genezy tego zjawiska należy szukać w pierwszej kolejności w rodzinie, gdyż właśnie tam

²⁷ M. Sawicki, *Rozważania o szkole*, Wydawnictwo KRAM, Warszawa 2005, s. 23.

²⁸ Z. Kwieciński, *Zmienić kształcenie nauczycieli*, red. A. Siemak-Tylikowska, H. Kwiatkowska, S.M. Kwiatkowski, Warszawa 1998, s. 48.

²⁹ Strefa najbliższego rozwoju wg koncepcji Wygotskiego to przestrzeń pomiędzy aktualnym poziomem rozwoju dziecka a poziomem potencjalnym, który może zostać osiągnięty z pomocą dorosłego lub bardziej rozwiniętego rówieśnika. Wg autora dorośli powinni stwarzać dziecku okazje do aktywności na poziomie przewyższającym jego aktualny poziom rozwoju.

³⁰ www.mastalski.pl/michal272.html [03.04.2011].

w sposób zasadniczy kształtuje się światopogląd młodego człowieka i jego postawa życiowa. Dziecko należy do rodziców, którzy je wychowują, a szkoła i nauczyciel jedynie wspomagają rodzica³¹. **Zasada pomocniczości** szkoły w formowaniu ucznia została podkreślona w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim, pochodzącej z dokumentów II Soboru Watykańskiego (uchwalona 28 października 1965 roku). Deklaracja ta stwierdza, że wszystkie podmioty wychowujące – podobnie nauczyciele w szkołach – partycypują w dziele wychowania młodych pokoleń, szanując zasadę pomocniczości, która oznacza wspieranie rodziców w ich wysiłkach kierowania dzieci ku określonym wzorcom³². Zatem powinności nauczyciela stają się wtórne wskutek praw i obowiązków rodziców³³. Niemniej szkoła pragnie ich wspierać, szukając jednocześnie różnych rozwiązań przy zwiększającym się wciąż tempie życia i konsumpcji³⁴. Prądy liberalne, płynące do Polski z poza granic często podważają istotę pracy wychowawczej. Powiększające się zjawisko odbierania nauczycielom środków dyscyplinujących uczniów oraz zauważalne nierzadkie przypadki rzucania na pedagogów bezzasadnych oskarżeń znacząco utrudnia im realizowanie programów dydaktycznych oraz potęguje konflikt między uczniem a nauczycielem. W takich okolicznościach nie trudno o napięcia czy nawet agresję ze strony uczniów, którzy niejednokrotnie bywają podburzani przez własnych rodziców.

Nauczyciel winien być przede wszystkim człowiekiem w służbie ludzkości. W jego profesji wymaga się realizowania podmiotowego podejścia do ucznia, zatem szkoła powinna stanowić przestrzeń, w której wychowanek będzie zrozumiany. Istotne jest więc, aby pedagog współpracując z uczniem i jego rodzicami potrafił odkrywać wartość człowieka jako podmiotu nauczania. Zatem rola nauczyciela jako podmiotu wychowującego oraz zdolność empatii jest w tym zawodzie niezwykle istotna, uwidaczniając się w sposób naturalny zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym³⁵.

Kolejną wartością jaką winien odznaczać się pedagog jest **bycie autorytetem**. Wśród dominacji pozornych wartości oraz negacji zasad moralnych rodzi się silna

³¹ W. Cichosz, *Pasja etosu nauczyciela*, w: *Universitas Gedanensis.*, red. Z. Kropidłowski, 2001, nr 2 (24), s. 49-57.

³² *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, w: *Sobór Watykański II - Konstytucje - Dekrety - Deklaracje. Tekst Łacińsko-Polski*, red. J. Groblicki, E. Florkowski, Wydawnictwo PALLOTTINUM, Poznań 1968, s. 316.

³³ A. Wołk, *Zawód nauczyciela i jego etyczne aspekty w perspektywie socjologicznej*, w: *Człowiek i społeczeństwo w dobie przemian*, red. A. Wołk, Instytut Socjologii UKSW, Warszawa 2005, s. 262-277.

³⁴ W. Cichosz, *Pasja...*, dz. cyt., s. 49-57.

³⁵ A. Tchórzewski, *Dyskurs wokół wartości i powinności moralnych nauczyciela*, w: *Rola wartości i powinności moralnych w kształtowaniu świadomości profesjonalnej nauczycieli.*, red. A.M. Tchórzewski, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994, s. 8.

potrzeba wybitnych pedagogów, którzy posiadając powszechny szacunek i uznanie będą stać na straży moralności. Obecny dziś kryzys dotyka niemal każdą grupę: uczniów, rodziców oraz wychowawców, dlatego aby zażegnać tę stagnację niezbędna jest ścisła kooperacja między tymi trzema zespołami³⁶.

Nauczyciel powinien **odbudowywać zaufanie**. Można już dziś zaobserwować dokonującą się na naszych oczach stopniową poprawę sytuacji, choćby poprzez zaangażowanie rodziny w życie szkoły, dzięki czemu zbliża to dzisiejszą edukację do modelu chrześcijańskiego nauczania. I jeśli nawet profesja pedagoga nie jest obecnie doceniana, to warto pamiętać, że dla dobrego chrześcijańskiego pedagoga *największą nagrodą (...) nie są jego własne postępy, lecz oglądanie jak jego uczniowie prowadzeni przez Boga osiągają o wiele więcej, niż on sam mógłby się tego spodziewać*³⁷. Zatem **rozwijanie talentów** uczniów to także powinność nauczyciela-katechety.

Obecnie żyjemy w trudnych czasach, w których zadania wychowawcze częstokroć przewyższają możliwości ludzkie, niemniej jednak nie należy ulegać wpływom, lecz nieustannie wkładać wysiłek i dalej wpajać młodym pokoleniom ponadczasowe wartości, którymi powinni kierować się w życiu, ponieważ takie cechy jak patriotyzm, sprawiedliwość, ofiarność, szlachetność winny być wartościami uniwersalnymi i nieprzemijającymi. Dlatego: poszerzajmy horyzonty, pomagajmy, przewodźmy, służmy ludzkości, bądźmy autorytetami, wzbudzajmy zaufanie oraz rozwijajmy talenty, zarówno uczniów jak i własne.

2.2. Sztuka nauczania a predyspozycje chrześcijańskiego nauczyciela

*Trzeba się o tym przekonać koniecznie, (...) że chceć pomnożyć liczbę tych, którzy bronią kraju, nie pomnożywszy tych, którzy go uprawiają, jest to na lodzie budować*³⁸.

Niezmiernie trudną rzeczą jest wypełniać powyższe słowa G. Piramowicza zwłaszcza, jeśli służba wśród dzieci spotyka się z bagatelizowaniem jej istoty i wartości jako jednej z istotnych części wspólnoty. Ignorowanie zasadności pracy katechetów

³⁶ W. Cichosz, *Pasja...*, dz. cyt., s. 49-57.

³⁷ F.E. Gaebelain, *Wzorzec...*, dz. cyt., s. 88.

³⁸ G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1958, s. 5, za: *Pamiętnik Historyczno-Polityczny*, 1784.

w kościołach może wskazywać na istniejący brak uznawania potrzeby działań edukacyjnych w Kościele. Powoduje to, iż nie dostrzega się potrzeby rozwoju i szkolenia kadry katechetycznej oraz dokonania starań, aby służbę tę pełniły osoby do tego powołane. Zadanie to nie jest proste, gdyż poszukując współpracowników do tej służby często uwzględnia się głównie naturalne predyspozycje człowieka bądź też jego cechy osobowości. Oczywiście, talent oraz przygotowanie merytoryczne są dziś ogromnym i niezbędnym uzupełnieniem w pracy z dziećmi, lecz nie powinny stanowić jej głównego wyznacznika. Katecheci wykonujący służbę z Bożego powołania będą zdecydowanie skuteczniejsi oraz z pasją spełniać swoją funkcję, aniżeli osoba z tzw. „łapanki”³⁹. Istotne jest natomiast, aby swoje powołanie i wybranie umacniać (2 P 1,10), gdyż katechecie, tak jak każdemu chrześcijaninowi może grozić duchowa stagnacja, czego wynikiem będzie utrata więzi z Bogiem i w konsekwencji zagubienie swojego powołania do służby dzieciom. Słowa poparte czynem więcej znaczą niż najwznioślejsze i najmądrzejsze przemówienia, dlatego mówiąc o cierpliwości, sprawiedliwości i empatii niezbędne jest dawanie przykładu swoją osobą. Chrześcijański nauczyciel powinien zatem posiadać podobne predyspozycje, jakimi dysponują ewangelіści, pastory, czy inni duchowni. Apostoł Paweł w swoich listach (1 Tm 3,1-13; Tt 1,6-10) podaje zestawienie tych cech (poszerzonych nieznacznie o kilka dodatkowych, wymienionych przez W. Didoszaka), a należą do nich m.in.:

- staż wiary – nie może to być osoba dopiero nawrócona,
- nienaganność – właściwe postępowanie,
- trzeźwość – rozwaga, rozsądek, prawidłowy obraz samego siebie,
- umiarkowanie – bycie stałym, nieprzechodzącym od skrajności do skrajności,
- przyzwoitość – prowadzenie uporządkowanego życia,
- gościnność,
- łagodność,
- posiadanie dobrej opinii,
- sprawiedliwość,
- zamiłowanie do dobra,
- pobożność,

³⁹ W. Didoszak, *Katechetyka*, Seminarium Teologiczne w Ustroniu, Bielsko-Biała 2000, s. 44-45.

- posiadanie przyjacielskiego stosunku do dzieci,
- dyspozycyjność⁴⁰,

gdyż kto powyższe wartości pomnaża, ten nie będzie bezużyteczny i nie ulegnie duchowej stagnacji. Należy bowiem pamiętać, że *najwyższym celem wiary nie jest zmiana moich okoliczności życia, ale zmiana mnie samego*⁴¹.

Zatem, nauczyciela z powołania winna cechować również chęć pogłębiania swojej wiedzy. Korzystanie z doświadczeń wykwalifikowanych świeckich dydaktyków może być tu bardzo pomocne. Należy przy tym jednak zachować właściwy balans pamiętając, iż treść Pisma Świętego zawiera wiele nieocenionych wskazówek.

Ważny jest również sposób prowadzenia zajęć. Nietrafnym byłoby nauczanie jedynie w formie wykładu, gdyż nauczyciel jako organizator powinien stymulować uczniów do samodzielnej pracy poprzez zastosowanie różnych metod aktywizujących, a nie jedynie podających. Na pewno wiąże się to z większym niż w przypadku samego wykładu przygotowaniem do zajęć, lecz także z większą skutecznością oraz z większą satysfakcją z uzyskanych efektów. Należy więc wybrać odpowiednie teksty biblijne, dostosować właściwą metodę aktywizującą, wyobrazić sobie przewidywane wypowiedzi oraz inne elementy związane z dobranym tematem, wyznaczyć cel, który sukcesywnie zostanie wykonany podczas zajęć z uczniami. Przydzielając uczniom zadania nauczyciel powinien we właściwym momencie usunąć się na bok, pozostawiając im pewną swobodę. Nadzorując ich samodzielną pracę winien pilnować tempa zajęć, porządku, a także trzymania się przez uczniów ustalonego tematu. Jeśli praca zostanie podzielona na grupy, należy pilnować, aby nie pojawiła się niezdrowa rywalizacja. Dobrze jest pielęgnować atmosferę współpracy, a nie współzawodnictwa oraz nie zapominać o wyrażaniu swojego uznania za ich dokonania. Ważne jest podsumowanie całokształtu pracy uczniów nastawiając się jednocześnie, iż zakładany przez siebie przebieg pracy może w rzeczywistości ulec zmianie. Nie warto tego traktować jako porażki, lecz ćwiczyć elastyczne dostosowywanie się do potrzeb uczniów.

Reasumując, do zadań katechety należy organizowanie samodzielnej pracy uczniów, a zastosowane przez niego metody mają koncentrować się nie tyle na

⁴⁰ Tamże, s. 46-47.

⁴¹ D. Carter, *Ludzie szerokich horyzontów. Jak przezwyciężyć wąskie spojrzenie na życie*, tłum. G. Kozusznik, Wydawnictwo Koinonia, Ustroń 2003, s. 40.

własnych założeniach, co na pracy swoich wychowanków⁴². Dlatego warto w tym miejscu odpowiedzieć sobie na pytania: Jaki powinien być nauczyciel-katecheta, jakimi cechami powinien się odznaczać, aby mógł w sposób kreatywny i umiejętny prowadzić zajęcia z wychowankami. W niniejszym rozdziale został już zaprezentowany opis predyspozycji chrześcijanina prowadzącego określony rodzaj służby, lecz w szerszym ujęciu. Natomiast warto jeszcze przytoczyć cechy, które bezpośrednio dotyczą specjalizacji katechetycznej. D.L. Griggs w swojej książce wymienia kilka wskazówek, charakteryzujących nauczyciela-katechetę w procesie nauczania:

- nauczyciel powinien być przewodnikiem i współuczniem poszukującym wspólnie z podopiecznymi odpowiedzi na zagadkowe pytania,
- nauczyciel nie powinien trzymać się ściśle programu jako celu samego w sobie, lecz wykazywać się wrażliwością na potrzeby każdego dziecka,
- nauczyciel nie powinien prowadzić monologu, lecz zdołać poświęcić czas na słuchanie,
- nauczyciel nie powinien realizować programu samodzielnie, lecz otrzymywać wsparcie od innych nauczycieli, członków zboru oraz uczniów⁴³.

Do uzyskania skutecznych rezultatów należy zapewnianie nauczycielom odpowiednich form szkoleniowych, co przyczyni się znacznie do ich rozwoju zawodowego, zachęci do dalszej pracy, a także pomoże wzbogacać ich warsztat.

Przygotowany nauczyciel, który zaraz po otrzymaniu dyplomu przystępuje do pracy w zasadzie zostaje pozostawiony samemu sobie i zmuszony jest samodzielnie radzić sobie z oczekującymi na niego wyzwaniami. Ponadto zakłada się, że nie potrzebuje on pomocy, ponieważ skoro ukończył studia znaczy to, że jest wystarczająco przygotowany do wykonywania swojego zawodu. Jest to mylny punkt widzenia, jak podaje R. V. Bullough⁴⁴. Fakty wykazują, iż wchodzący dopiero w profesję nauczyciel często nie potrafi w skuteczny i efektywny sposób pokonywać wszystkich napotykanym przez siebie problemów oraz postawionych przed nim czynności, które są niezbędne w realizacji planu nauczania. Stawanie się dobrym nauczycielem jest

⁴² *Metody aktywizujące...*, dz. cyt., s. 164-165.

⁴³ G.L. Griggs, *Nauczanie nauczycieli...*, dz. cyt., s. 87.

⁴⁴ R.V. Bullough, *Początkujący nauczyciel*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, tłum. K. Rogowski, Gdańsk 2009, s. 33.

procesem wymagającym czasu i włożenia wysiłku, któremu nierozdzielnie towarzyszy doświadczanie zarówno sukcesów jak i porażek.

2.3. Efektywny katecheta w biblijnym nauczaniu

Analizując podejście do edukacji w Starym Testamencie można zauważyć duży nacisk jaki kładziono na nauczanie Bożego prawa w kontekście wykonawczym, a nie jedynie teoretycznym. Nauczyciel miał za zadanie przekazywać właściwe zrozumienie Bożych zasad i wpajać posłuszeństwo Bożym przykazaniom. Wiedza była nierozdzielnie związana z działaniem do tego stopnia, iż ówczesny Hebrajczyk mówiąc, dla przykładu, że zna przykazania, wyznawał tym samym, że je również wypełnia⁴⁵. Według przekazu biblijnego, rezultatem nauczania miało być posłuszeństwo Bogu, a skutkiem posłuszeństwa – zapewnienie Izraelowi bogactwa i dostatku.

W czasach starotestamentowych rodzice pełnili funkcję nauczycieli, którzy w naturalny sposób, niejednokrotnie poprzez czynności dnia codziennego przekazywali swoim potomkom potrzebną im wiedzę. Rola ojca jako osoby odpowiedzialnej za religijne wychowanie synów szczególnie widoczna była na kartach Starego Testamentu. Rolą matki natomiast było zapewnienie podstawowej i formalnej edukacji córkom. Stąd też wniosek, iż za kształcenie dzieci odpowiedzialność ponosili obydwój rodzice. W późniejszym okresie wytworzyła się grupa wykwalifikowanych nauczycieli, lecz w początkowej fazie tworzenia się państwowości izraelskiej zobowiązaniem edukowania młodego pokolenia obarczony był cały naród⁴⁶. Dalej, jak podaje P.G. Downs, celem nauczania było uzyskanie zmiany postawy i działania, *cały styl życia miał być dydaktyczny w swej naturze i funkcji*⁴⁷, dlatego opierał się głównie na osobistych więziach z drugą osobą. System ten jednakże miał ulec załamaniu z powodu odstępstwa i niewierności Izraela wobec Bożych przykazań. *Żaden system edukacyjny nie jest lepszy niż ludzie w nim pracujący*⁴⁸ – zauważa autor, dlatego nawet najlepszy system edukacyjny nie przyniesie pożądanych efektów, jeśli nie będzie powiązany z nieustannym utrzymywaniem relacji nauczyciela z Bogiem. Podobny wzór

⁴⁵P.G. Downs, *Nauczanie i duchowy wzrost...*, dz. cyt., s. 21.

⁴⁶ L.O. Richards, *Służba dzieciom*, tłum. P. Blumczyński, Chrześcijański Instytut Biblijny, Warszawa 2002, s. 23.

⁴⁷ P.G. Downs, *Nauczanie...*, dz. cyt., s. 23.

⁴⁸ Tamże, s. 23.

postępowania można odnotować w osobie Jezusa, Jego relacji z Ojcem i ze swoimi uczniami.

Odnośnie skutecznego nauczania A. Kamiński zauważył, że *żadna metoda i żadna technika nie jest w stanie zastąpić żywego o twórczej osobowości nauczyciela, przejętego życzliwością dla uczniów i chęcią swojej pracy*⁴⁹. Należy więc uzmysłwić sobie swoją godność i wartość przed Bogiem. Bóg wchodząc w relacje z człowiekiem nie pogwałca jego godności, która wynika z fundamentalnej prawdy dotyczącej jego pochodzenia. Stworzył On człowieka na obraz i podobieństwo swoje, a także „zaprosił” do współpracy przy dalszym doskonaleniu świata. Zdaniem B. Adamczyka, cały człowiek jest uczyniony na obraz Boga, a nie, jak powszechnie uznaje się, jedynie na płaszczyźnie duchowej. Zgłębiając Pismo Święte można zaobserwować szczególną pozycję człowieka pośród innych stworzeń⁵⁰. Pierwsi ludzie dostąpili zaszczytu noszenia Bożego obrazu w sobie: Bóg tchnął w nich swojego Ducha, nawiązując tym samym wyjątkową relację, która wyróżniała ich od pozostałych stworzeń. Poprzez to mogli objawiać Bożą naturę we wszystkim, co robili⁵¹. Wytworzona zażyłość z Bogiem wytyczyła cel i sens życia pierwszych ludzi. Podobnie dzieje się z każdym chrześcijaninem, który nawiązuje taką relację z Bogiem. Poprzez Ducha Świętego zamieszkującego wewnątrz wierzących, naśladownictwo Jezusa Chrystusa oraz poddanie swojej woli Bogu, stają się oni obrazami Jezusa niosąc Boga innym. Podobnie nauczyciele katechezy powinni być nastawieni na ukształtowanie swoich uczniów na Boże podobieństwo lub – ujmując to słowami J. McDowella – przekazać im „pałeczkę” w postaci odpowiednio dobranej wiedzy o Bogu, która wskaże im drogę do bezustannego Jego poznawania. Dzięki własnym przeżyciom katecheci mają możliwość zaprezentowania wychowankom potrzeby nawiązania z Bogiem relacji, która nada sens ich życiu. Nie chodzi tu o podanie im „suchych” faktów, lecz potwierdzenie własnym życiem i świadectwem swojej bliskiej więzi z Bogiem na wzór narodu izraelskiego. Nie przekreśla to jednak wartości wiedzy, która jest bardzo istotnym czynnikiem w procesie tworzenia solidnych fundamentów dla rodzącej się w sercu młodego pokolenia wiary. Uczniowie powinni mieć pewność, że chrześcijaństwo opiera się na faktach, a nie na mitach. Jednakże warto w tym miejscu zaakcentować, iż nie dzięki zdobytej erudycji

⁴⁹ *Metody...*, dz. cyt., s. 172.

⁵⁰ B. Adamczyk, *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, s. 72.

⁵¹ J. McDowell, *Słowo które łączy. Biblia w procesie wychowania i przemiany młodego pokolenia*, tłum. T. Fortuna, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2009, s. 55.

uzyska się prawdziwą radość z poznania Boga, lecz możliwe jest to jedynie dzięki towarzyszącym temu wewnętrznym przeżyciom⁵². Do dzieci najbardziej przemawia, gdy nauczyciel dzieli się z nimi swoimi przeżyciami z Bogiem.

Do wybitnych nauczycieli należał Janusz Korczak, który poświęcił swoje życie w służbie dzieciom. Jego ogromna miłość nie pozwoliła mu opuścić ich nawet w obliczu śmierci. Nieistotne dla niego były: narodowość, wyznanie czy ich pochodzenie społeczne. Pozostawił po sobie wiele cennych wskazówek, spośród których wyróżnia się zaufanie do dzieci, co stanowi fundamentalną zasadę w relacjach. Wierzył, iż nauczyciel ma obowiązek traktowania ucznia jako równego sobie partnera, któremu prawdziwie można zaufać. Zaufanie to miało być powiązane z wiarą w pragnienie dziecka aby być dobrym, zaś wyrazem tego zaufania – uznawanie i przestrzeganie praw wychowanka.

Poznanie to nie tylko doświadczenia religijne i przyjęcie określonych twierdzeń doktrynalnych, prawdziwe poznanie Pana Boga oznacza życie zgodne z istotą Boga Ojca i podporządkowane wyznaczonym celom⁵³.

⁵² Tamże, s. 64-66.

⁵³ K. Nielsen, *Moralność i wiara*, tłum. Z. Skwirczyńska-Masny, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1983, s. 60.

ROZDZIAŁ III

NAUCZYCIEL-KATECHETA W PROCESIE WYZWAŃ EDUKACYJNYCH I WYCHOWAWCZYCH

Do połowy XX wieku wierzono, zwłaszcza w filozoficznych kręgach, iż najwyższą ludzką potęgą jest rozum i dzięki niemu można zgłębić całą prawdę. Wiara nie mogła mieć racji bytu z powodu braku namacalnych dowodów. Stąd nie kojarzono tych dwóch płaszczyzn jako *dzieci tego samego ojca*⁵⁴. Obecnie, ze względu na zróżnicowany przedmiot zainteresowań współczesna filozofia nadal uznaje odrębność dwóch istniejących dziedzin poznania jakim są nauka i wiara. Poznanie naukowe bowiem obejmuje sferę empiryczną i materialną i jest skoncentrowane na konkretnych badaniach zjawisk poprzez metody indukcyjne. Wynika stąd, iż w nauce dochodzi do głosu intelekt oparty na obserwacjach zmysłowych za pomocą właściwych metod badawczych. Natomiast *przez wiarę (...) rozumie się akt i postawę całego człowieka opowiadającego się z ufnością po stronie Boga, który objawia się i zbawia w Chrystusie Panu*⁵⁵. W tym drugim kryterium, zwanym osobowym ujęciem wiary, za centralne miejsce uznaje się prawdy wiary objawione przez Boga. Wzięto tutaj pod uwagę rzeczywistość nadprzyrodzoną, wykraczającą poza bezpośrednie naukowe zdolności badawcze. Rodzić się może w tym miejscu pytanie, czy edukacja chrześcijańska powinna czerpać z rzeczywistości empirycznej, czy jedynie z rzeczywistości płynącej z poznawania Boga? Czy jest możliwe i właściwe łączenie tych dwóch kryteriów w nauczaniu religijnym dzieci? Pytania te mogą stanowić niebagatelne wyzwanie na drodze edukacyjnej i wychowawczej nauczyciela-katechety, dlatego w niniejszym rozdziale podjęta zostanie próba odnalezienia odpowiedzi na poruszone tutaj kwestie z uwzględnieniem podejścia moralnego, humanistycznego oraz innych współczesnych nam dyscyplin.

⁵⁴ J. McDowell, T. Williams, *W poszukiwaniu pewności*, tłum. G. Brygiel, red. Zespół Vocatio, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2009, s. 61.

⁵⁵ *Nauka – wiara – katecheza. Jak mówić o relacjach nauka-wiara w katechezie?*, red. R. Janusz, B. Lisiak, J. Poznański, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002, s. 26.

3.1. Współczesne wyzwania moralno-społeczne katechety

W każdym istniejącym na ziemi społeczeństwie można dostrzec zmysł moralny, bez względu na poziom cywilizacyjny prezentowany w danej grupie społecznej. Moralność wszystkich narodowości jest zadziwiająco zbliżona do siebie, bez względu na odległość, czas, zaawansowanie kulturowe czy rodzaj kultu religijnego. W każdej społeczności ludzkiej istnieją określone zasady i prawa wyznaczające sposób funkcjonowania w określonym środowisku. Dla osób wierzących nie ulega wątpliwości, iż zmysł moralny pochodzi od Boga, natomiast niewierzący są innego zdania. Pomijając różnorodność poglądów odnośnie pochodzenia moralności nie sposób zaprzeczyć jej istnieniu⁵⁶. Jej zadaniem jest określenie właściwego funkcjonowania człowieka i pomoc w zapobieganiu konfliktom z innymi ludźmi umożliwiając w ten sposób rozwój relacji⁵⁷.

Warto przypomnieć o zasadniczym celu wychowania, jakim jest przygotowanie młodego człowieka na czekające go w życiu wyzwania, które wpisane są w życie społeczne. Dlatego konieczna jest umiejętność przewidywania, a co za tym idzie, przystosowania go do samodzielnego życia. Coraz trudniej jest dziś dokonać prawidłowej oceny tego, co jest dobre, a co złe, gdyż często zło przedstawiane jest w tak zawoalowany sposób, iż przybiera postać dobra. Dla osoby dorosłej dokonanie właściwej oceny może okazać się trudnym zadaniem, więc tym bardziej będzie sprawiać trudność dorastającemu dziecku. Zło „zapakowane” w atrakcyjne pudełko cieszy się dużym popytem zwłaszcza, jeśli trafi do takiego niedoświadczonego odbiorcy jakim jest młody człowiek. Natomiast brak doświadczenia życiowego jest czynnikiem pozbawiającym ważnego wyznacznika mądrości⁵⁸. Stąd też istotnym staje się rola nauczyciela jako edukatora przygotowującego ucznia do przyszłego życia.

Zwykle w procesie wychowawczym kładzie się nacisk na wypracowanie w wychowanku takich składników jak: nawyki, postawy, poglądy itp. Uznaje się więc wychowanie za zorganizowaną działalność mającą na celu wykształtowanie odpowiednich wartości. Nie zawsze jednak działania te odnoszą pożądany skutek. Jest wiele wątpliwości i dylematów odnośnie efektywności wychowania. Trudno jest również określić, które z poczynań opiekunów wywołały właściwy skutek czy też są wynikiem zupełnie niezależnych od posunięć nauczycieli wpływów. Jak wiadomo,

⁵⁶ J. McDowell, T. Williams, *W poszukiwaniu...*, dz. cyt., s. 66-68.

⁵⁷ Tamże, s. 84.

⁵⁸ http://www.wychowawca.pl/miesiecznik_nowy/2005/05-2005/07.html [23.05.2011].

przeważająca część rodziców czuje się zagubiona i bezradna wobec problemów swojego dziecka. Tempo życia powoduje, że rodzicom brakuje czasu i siły, aby dostrzec trudności swoich pociech i ich powiązania z brakiem relacji z nimi, a tym bardziej pogłębiać wiedzę na temat wychowania. Dlatego smutnym zjawiskiem jest to, iż rodzice coraz częściej nie znają swoich dzieci, ich potrzeb, zainteresowań, problemów, kręgu przyjaciół itp. Panująca powierzchowność w stosunkach rodzic-dziecko stała się już powszechnym zjawiskiem socjologicznym, skutkującym w rozluźnieniu autentycznych i emocjonalnych więzi rodzinnych, zezwoleniu na większą swobodę i tym samym zmniejszeniu wymagań⁵⁹. Dzieci ciesząc się takim rodzajem wolności ze strony rodziców pozbawiane są w naturalny sposób pozytywnych wpływów i formowania ich charakterów. Ta swoboda natomiast prowadzi nieuchronnie do degradacji duchowej, do upadku moralności, a także osłabienia rodziny. Równocześnie wzrasta konsumpcyjne podejście do życia oraz niezdolność poświęcenia siebie drugiemu człowiekowi. Dlatego zadaniem i wyzwaniem dla nauczyciela-katechety w procesie edukacji religijnej jest zachowanie całościowej wizji człowieczeństwa, jaką jest integralność ducha i ciała oraz nauczanie wartości z uwzględnieniem obu tych sfer. Podkreślając jedność tych elementów Jan Paweł II powiedział, iż *człowiek jest "duszą ucieleśnioną" bądź też "ciałem uduchowionym". W imię tej jedności duchowo-cielesnej chrześcijaństwo nie tylko nie pogardza ciałem, ale pokazuje najgłębszą wartość ludzkiej cielesności*⁶⁰. Stąd też w edukacji moralnej nie może zabraknąć uwzględnienia również czynnika fizycznego.

Zaprezentowane tutaj pogłębiające się w dzisiejszych czasach zjawisko obojętności na płaszczyźnie wartości staje się zadaniem dla współczesnego katechety, przed którym stoi trudne wyzwanie wzbudzenia w dzieciach, a w szczególności w nastolatkach, zainteresowania wartościami chrześcijańskimi i nie tylko. J. Tischner powiedział: *Wartości są wiecznym źródłem fascynacji dla ludzkiego życia i myślenia*⁶¹, niestety wydaje się, iż młodzież nie odzwierciedla tego poglądu. Jednakże, pomimo trudności, nie należy się poddawać, pamiętając o zachęcających słowach Świętego Pawła: *(...) bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu* (1 Kor 15,58).

⁵⁹ <http://szkola.gery.pl/dylematy-wspolczesnego-wychowania.html> [23.05.2011].

⁶⁰ http://www.wychowawca.pl/miesiecznik_nowy/2005/05-2005/07.html [25.05.2011].

⁶¹ J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1993, s. 511.

3.2. Postawa chrześcijańskiego nauczyciela wobec edukacji humanistycznej

Jest rzeczą niemożliwą, a być może i niewłaściwą, aby współczesny Kościół został oderwany od miejsca i warunków, w których przyszło mu funkcjonować. Dlatego powinien on podejmować wyzwania, jakie rzuca mu otaczający go świat. Działalność Kościoła zatem nie powinna skupiać się wyłącznie na dziedzinie teologicznej, ale również edukacyjnej. W funkcjonującym dziś Kościele można zaobserwować, iż aktywność jego zaczyna uwzględniać coraz bardziej naturę edukacji chrześcijańskiej. Przekłada się to na poszukiwanie skuteczniejszych środków przekazu religijnych treści i z tego powodu niezbędnym staje się koncentracja na ich odbiorcach. Pamiętając o nadrzędnym celu edukacji religijnej, jakim jest doprowadzenie jednostki do dojrzałości, warto rozważyć, czy w takim przypadku w stosunku do dzieci uczęszczających na zajęcia katechetyczne występuje zasadność wychowywania humanistycznego. Dlatego dobrze jest przyjrzeć się, co kryje się pod pojęciem słowa „humanizm”.

Z. Marek prezentuje pogląd na humanizm Z. Kwiecińskiego, który określa go jako *postulat większej współczulności, pomocniczości, opiekuńczości, wspomagania wobec słabszych, cierpiących, pozbawionych głosu i samodzielności radzenia sobie z trudnościami życia*⁶². Zatem to odpowiedzialne rozumienie innych oraz zdolność do rozstrzygania trudnych zadań, które stawia życie codzienne połączone z wysokimi kompetencjami umysłowymi składa się na ujmowanie humanizmu jako takiego.

Aby katecheta mógł w sposób optymalny dotrzeć z przesłaniem chrześcijańskim winien dogłębnie poznać swojego odbiorcę, który przecież składa się z natury fizyczno-duchowej. Stąd rodzi się potrzeba harmonijnego rozwoju obu tych sfer. Sytuacja ta wymaga uwzględnienia dorobku nauk pedagogicznych, socjologicznych i psychologicznych, dzięki którym katecheta może czerpać doskonalsze formy wsparcia w procesie edukacyjnym. Dlatego cennym może okazać się wykorzystywanie odkryć w wymienionych dziedzinach nauki. Dzięki takim kierunkom jak psychologia, pedagogika czy socjologia nauczyciel-katecheta dysponuje możliwością głębszego poznania swoich wychowanków, ich uwarunkowań społecznych i kulturowych, aby umożliwić im nawiązanie bliższego kontaktu z Bożą prawdą⁶³. Podobny sposób postępowania można zaobserwować w Piśmie Świętym, w którym przykładowo apostoł

⁶² Z. Marek, *Podstawy i założenia katechetyki fundamentalnej*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, s. 34.

⁶³ Tamże, s. 36.

Paweł, w swojej przemowie na Areopagu odwoływał się do greckiej kultury i dzięki temu mógł skuteczniej przekazać swoje poselstwo (Dz 17,22-23).

Istnieją różne podejścia czy opinie odnośnie czerpania ze źródeł poza chrześcijańskich i celowości stosowania ich w dydaktyce katechetycznej. Rodzące się obawy wobec powszechnej integracji nauki, integracji treści nauczania, czy integracji uczenia się w szkole lub poza szkołą mogą spowodować przesadną ostrożność, co doprowadzić może do niebezpiecznego radykalizmu, który w swojej najgorszej formie przyniesie opłakany skutek w postaci zupełnego zamknięcia się na współczesny dorobek z dziedziny edukacji. Oczywiście słusznym jest zachowanie czujności i rozsądku, zgodnie ze słowami zawartymi w Ef 5,15: *baczcie więc pilnie, jak postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy*. Natomiast może kryć się w umyśle pytanie o prawdziwe znaczenie słów Świętego Jakuba - (...) *przyjaźń ze światem to wrogość wobec Boga* (Jk 4,4) oraz św. Pawła - *nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe* (Rz 12,2). Z uwagi na obawy zbyt dużego wpływu środowiska zewnętrznego na swoje potomstwo może pojawić się wśród rodziców nieufność względem metod edukacyjnych stosowanych przez katechetów. Jak podaje J.R. Fugate, *nikomu innemu, poza rodzicami [przyp. wł.] nie została oddelegowana odpowiedzialność i władza wychowywania dzieci*⁶⁴, dlatego niektórzy rodzice mogą wyrażać negatywne stanowisko odnośnie czerpania z metod wychowania humanistycznego. Faktem jest, iż każdej dobrej rzeczy można użyć w niewłaściwy sposób, podobnie przeciwnik Boga – szatan również korzysta z filozofii, psychologii, kultury, edukacji, sztuki, medycyny i wielu innych dziedzin, lecz należy rozważyć, czy jest to wystarczający powód, aby wszystkie te płaszczyzny dyskredytować.

Jeśli humanistyczne podejście oznacza właściwą relację z uczniem, cierpliwość, szacunek, facylitację⁶⁵ nauczyciela, to katecheta nie powinien odrzucać tej dziedziny. Natomiast jeśli humanizm stawia człowieka w samym centrum, z pominięciem najwyższej istoty jaką jest Bóg, to tak rozumiany humanizm nie ma racji bytu, gdyż nauczyciel-katecheta ponosi przed Bogiem odpowiedzialność za prowadzoną edukację

⁶⁴J.R. Fugate, *Wychowanie dziecka według Pisma Świętego*, tłum. M. Stiff, A. Gandecki, Wydawnictwo Pojednanie, Lublin 2008, s. 155.

⁶⁵Facylitator – osoba ułatwiająca uczenie się. Powinien on cechować się naturalnością, autentycznością, troskliwością, empatią i uważnym słuchaniem. Dokładniejszy opis cech, jakie powinien posiadać facylitator znaleźć można w: M.S. Knowles, E.F. Holton III, R.A. Swanson, *Edukacja dorosłych. Podręcznik akademicki*, tłum. M. Habura, R. Ligus, A. Nizińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 82-84.

religijną, odpowiadając jednocześnie przed rodzicami nauczanych przez siebie dzieci. Istnieje jeszcze trzecia alternatywa mówiąca: *wszystkiego doświadczajcie, co dobre, tego się trzymajcie* (I Tes 5,21). Należy więc rozważyć wszystkie pozytywy i negatywy wychowania humanistycznego w kontekście pracy wychowawczo-edukacyjnej. Jeśli humanistyczne podejście do nauczania będzie realizowane w nauczaniu katechetycznym, to powinna być brana pod uwagę faktyczna humanizacja, jaką jest symbioza między nauczycielem i uczniami⁶⁶. Natomiast trzeba podkreślić, iż samo wychowanie w tym ujęciu, bez podparcia ze strony wiary i relacji Bóg-człowiek, może rzutować na niską hierarchię wartości uczniów, na obniżenie poziomu ich wiedzy czy nawet prowadzić do wzrostu agresji wśród uczniów⁶⁷.

3.3. Nauczyciel-katecheta wobec dyscypliny propagowanej w obecnym wychowaniu

Kolejnym tematem wzbudzającym dzisiaj wiele dyskusji oraz sporów jest kwestia dyscypliny. Liczne prace i wypowiedzi pedagogów i psychologów są dowodem na niegasnące wciąż emocje w tej kwestii. Jest to niejednokrotnie powód do kłótni między małżonkami, staje się również treścią ożywionych polemik w trakcie narad pedagogów w szkołach oraz władz oświatowych na całym niemal świecie. W rozmowach o wychowaniu często uzasadnia się celowość rygorystycznego dyscyplinowania jako jedyne sposoby uzyskania posłuszeństwa⁶⁸.

Czym jest dyscyplinowanie dzieci? Jak podaje definicja zawarta w słowniku języka polskiego dyscyplina to (...) *rygorystyczne reguły postępowania, wprowadzane w grupie albo narzucane sobie samemu; też: podporządkowanie się tym regułom, a także krótki bat o kilku rzemieniach*⁶⁹. Jeszcze do niedawna słowo to kojarzone było przede wszystkim w drugim znaczeniu podanej wyżej definicji. Obecnie słowo dyscyplina obejmuje szeroki zakres znaczeniowy i może odnosić się również do takich pojęć jak: *instruować, kształcić, szkolić lub musztrować w wojsku, karać cieleśnie w metodyczny i zorganizowany sposób*⁷⁰. Nie dziwi fakt istnienia dwóch stron podejścia

⁶⁶E. Petlak, *Rola nauczyciela we współczesnej szkole*, red. J.M. Śnieciński, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2008, s. 22.

⁶⁷Tamże, s. 23.

⁶⁸<http://szkola.gery.pl/dylematy-wspolczesnego-wychowania.html> [20.05.2011].

⁶⁹<http://sjp.pwn.pl/szukaj/dyscyplina>.

⁷⁰J.R. Fugate, *Wychowanie dziecka...*, dz. cyt., s. 115.

do dyscypliny. Warto przytoczyć opinie obu stanowisk wypowiadających się w tej, jakże spornej kwestii.

Dyscyplinowanie związane jest z użyciem władzy nad dzieckiem, a zazwyczaj odbywa się to poprzez zastosowanie kar czy groźby karania, co skutkuje sprzeciwem i buntem, a nawet odwetem ze strony względem której wymierza się karę. Dziecko generalnie zrobi wszystko, aby uniknąć przymusu, ograniczenia wolności czy kontroli. Zjawisko agresji i przemocy dzieci jako odzew na karanie jest stosunkowo powszechne. Przeciwnicy stosowania kar udowadniają, że istnieje wiele skutecznych sposobów pozwalających uniknąć karzącej dyscypliny. Za fundament słusznej dyscypliny uznają pełną troski relację między stronami wychowawca-uczeń. Jednakże, aby odnieść pożądany efekt, obie strony muszą dowieść chęci realizacji oczekiwań wychowawców. Kulminacją tego procesu jest wypracowanie u wychowanków autodyscypliny i samokontroli, które poprzez właściwą motywację doprowadzą do uzyskania upragnionych wyników⁷¹.

Większość krajów rozwiniętych wprowadziła prawny zakaz stosowania kar cielesnych. W Polsce zakaz ten ustanowiono wprawdzie już w 1783 r., lecz przeważnie nie egzekwowano go. Natomiast Szwecja oprócz wprowadzonego zakazu karania dzieci przez rodziców wprowadziła dodatkowo zakaz ich obraźliwego i surowego traktowania. W Chinach nauczyciele podlegają sankcjom za wymierzenie kary cielesnej wobec uczniów, aczkolwiek Turcja i Ameryka Łacińska przyzwala na stosowanie dyscypliny wobec dzieci. Kenia dozwala wymierzanie kar cielesnych w wyjątkowych przewinieniach, lecz każdą wymierzoną karę należy zapisać w specjalnej księdze z podaniem ilości uderzeń⁷².

Jakkolwiek, pomimo powszechności tej metody na całym świecie, stosowanie kar nie zawsze przynosi zamierzony rezultat. Przyczyn może być wiele: od braku możliwości uwzględnienia całego kontekstu niewłaściwego zdarzenia, po wymóg ustalenia odpowiednich zasad dyscyplinowania tzn.: kto i kiedy ma prawo egzekwować karę oraz nieumiejętność określenia rezultatów po jej wymierzeniu. Budzi wątpliwość zasadność kary, w wyniku której uzyskuje się niechęć, apatię, a nawet agresję, a nie pożądany skutek naprawczy. Patrząc na rezultaty stosowania systemu nagradzania można przyjąć go za skuteczniejszy moduł wychowawczy. I. Jundziłł wnioskuje,

⁷¹ <http://szkola.gery.pl/dylematy-wspolczesnego-wychowania.html> [20.05.2011].

⁷² Tamże.

iż nagroda jest czynnikiem wzmacniającym postępowanie pozytywne sprzyjającym do pracy i nauki. Według autorki, metoda nagradzania spełnia następujące funkcje:

- wzmacnia w dziecku wiarę we własne siły,
- stymuluje do podejmowania trudniejszych zadań,
- realizuje potrzebę akceptacji,
- dostarcza pozytywne bodźce emocjonalne,
- wzmacnia poczucie integracji z osobą nagradzającą.

Należy jednakże pamiętać o sprawiedliwym nagradzaniu, gdyż wtedy uzyska się pożądaný efekt. Warto nagradzać dzieci za każdy wysiłek, przyjmować postawę zrozumienia i akceptacji wytwarzając pozytywne relacje na płaszczyźnie wychowawca-wychowanek, ponieważ nie zawsze zachowanie naganne u dzieci jest spowodowane świadomym z ich strony działaniem i premedytacją. Często natomiast „pod płaszczykiem” złośliwego czy agresywnego postępowania kryje się frustracja i niepokój dziecka.

Można dziś zaobserwować niepokojące zjawisko, jakim jest ucieczka od odpowiedzialności wychowawczej. Powodem tego może być brak świadomości odnośnie wagi wychowania jako takiego oraz coraz częściej – brak czasu. Permisywizm wychowawczy, zdaniem J. Nagórnego, jest najbardziej skrajnym podejściem charakteryzującym się wolnością w dokonywaniu wszelkich wyborów i jest konsekwencją relatywizmu moralnego. Permisywizm został rozpowszechniony w drugiej połowie XX wieku i zrodził się z chęci sprzeciwu wobec rygoryzmu. Został on zaadoptowany jako podstawowa zasada wychowania antyautorytarnego. Przyniosło to skutek w postaci obniżenia wymagań wobec uczniów, natomiast nauczyciele obawiając się sytuacji konfliktowych mogących doprowadzić wychowanków do obniżenia ich samooceny i poczucia utraty własnej wartości stopniowo zaniżali „poprzeczkę” wymogów. Odpowiedzią na ten model postępowania była ignorancka postawa uczniów w stosunku do nauczycieli oraz traktowanie ich jako ludzi słabych i niekompetentnych. Ta zaistniała sytuacja doprowadziła do przejścia z jednej skrajności w drugą: z rygoryzmu i autorytaryzmu w negację wszelkich form wychowania, inaczej, do permisywnej tolerancji zarówno ze strony nauczycieli jak i rodziców⁷³.

⁷³ http://www.wychowawca.pl/miesiecznik_nowy/2005/05-2005/07.html [25.05.2011].

Obecnie przed podobnym zagrożeniem stają nieraz nauczyciele-katecheci, którzy chcąc zachować na zajęciach atmosferę akceptacji, bądź też „pójścia na ugodę” z uczniami rezygnują ze stawiania wymagań, a co gorsza, z dyscyplinowania. Takie postępowanie, bez względu na to, jakimi pobudkami kierowane – czy lękiem, czy obojętnością – skutkuje u dzieci utratą poczucia bezpieczeństwa. Patrząc na konsekwencje stosowania bezstresowego wychowania można ocenić jego wartość, a niestety nie są to pozytywne wnioski. Widoczny wśród uczniów brak odpowiedzialności, narcyzm, czy egoizm są tego owocem. Dzieci wzrastające w takim modelu wychowawczym utrwalają w sobie przekonanie, że wszystko im się należy, że każde ich żądanie musi być zaspokojone. Zgodnie z takim podejściem dziecku niczego nie można zabraniać, a wręcz należy (w imię wolności) pozwalać na robienie tego, czego tylko zapragnie⁷⁴.

Idąc dalej w rozważaniach odnośnie permissywizmu warto nadmienić jak zasadnym jest uświadomienie, osobom popierającym ten model wychowawczy o zagrożeniach jakie niesie ze sobą bezstresowe wychowanie. Eliminowanie stresu bądź frustracji w okresie dorastania prowadzić może u młodego człowieka do upośledzenia tych praktycznych w przyszłym życiu umiejętności. Osoba jest wtedy albo uzależniona od rodziców, albo prezentuje roszczeniową postawę do życia⁷⁵.

Powyższe myśli odnosiły się do dyscypliny z pominięciem negowanej dziś (oraz niezgodnej z prawem) kary cielesnej. Dobrze jest przyjrzeć się teraz drugiemu stanowisku. Dyscyplina w kontekście kary cielesnej posiada swoje uzasadnienie w Piśmie Świętym. Stary Testament prezentuje wiele wzmianek odnośnie stosowania kary jako formy zadania bólu dla poprawy naganego zachowania dziecka. Nie należy jednak, jak podaje J.R. Furgate, używać jej w przypadku każdego rodzaju nieposłuszeństwa. Twierdzi on, iż *dzieci wychowane bez kary cielesnej są źle wychowane. Zasadniczo brakuje im samodyscypliny, są egoistyczne i wykazują brak szacunku dla władzy*⁷⁶. Uzasadnia on również, iż kara cielesna to moralny sposób kontrolowania buntu dziecka i towarzyszy człowiekowi od początku istnienia ludzkości. Natomiast dzisiejsza cywilizacja kreuje negatywny obraz kary cielesnej i, według autora, jest to efekt zadufania świata w swojej mądrości.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ J.R. Furgate, *Wychowanie dziecka...*, dz. cyt., s. 116.

Można zatem powiedzieć o pewnym dylemacie moralnym jaki ma miejsce wśród rodziców i nauczycieli. Oczywiście, należy zachować równowagę między miłością a dyscypliną, lecz jak ustosunkować się do form fizycznego karcenia? Znalezienie odpowiedzi nie jest łatwe. Nie ulega wątpliwości, że Pismo Święte jako kodeks moralny powinno być wyznacznikiem postępowania. Biblia nierzadko podkreśla wagę procesu wychowawczego oraz akcentuje obowiązek rodziców i nauczycieli w jego realizacji. Z powyższego jasno wynika, iż wychowanie bez dyscypliny jest tak naprawdę krzywdzące dla dzieci. Nie należy rezygnować z wymagań i stawiania obowiązków w stosunku do nich czy ulegać im we wszystkim byle tylko nie wywołać u nich stresu, gniewu czy buntu. Dziecko musi mieć jasną i klarowną instrukcję obsługi jak żyć we współczesnym świecie, gdyż dzięki temu będzie ono mogło łatwiej funkcjonować w społeczeństwie. Konsekwencja i sprawiedliwość stanowią tu bardzo istotną rolę, gdyż nakaz biblijny brzmi: *Ojcowie, nie rozgoryczajcie dzieci swoich, aby nie upadały na duchu* (Kol 3,21). Konsekwentna dyscyplina daje dziecku poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego, gdyż nie ma nic gorszego niż ignorowanie go oraz spełnia potrzebę uporządkowanego i przewidywalnego świata. Dzieci wychowane w dyscyplinie potrafią w przyszłości narzucić sobie samodyscyplinę, która jest niezbędna w osiągnięciu sukcesu zawodowego i życiowego⁷⁷.

3.4. Współczesna edukacja szkolna wyzwaniem dla chrześcijańskiego nauczyciela

Postulat lepszego systemu szkolnictwa oraz głębszego przygotowania młodego pokolenia do życia jest znany nie od dziś. Od początku oczekiwano, iż szkoła będzie nieustannie podnosić i dostosowywać poziom oraz jakość swojej pracy proporcjonalnie do zmieniających się czasów. Opinie odnośnie realizacji tych zmian są różne; niektórzy dostrzegają przeobrażenia na lepsze, inni bardziej krytycznie patrzą na tempo tych zmian. Są również i tacy, którzy widzą zbyt małe wykorzystywanie zdobyczy nauki w sferze edukacji, dzięki którym szkoła mogłaby lepiej i wydajniej rozwijać się⁷⁸. Można postawić sobie następujące pytania: Czym należy kierować się w nauczaniu dzieci? Co stanowi główny cel determinujący wszelkie działania pedagoga w szkole?

⁷⁷ <http://www.uczdziecko.pl/przedszkolak/artykuly/artikul/zobacz/dyscyplina.html> [27.05.2011].

⁷⁸ E. Petlak, J. Komora, *Nauczanie w pytaniach i odpowiedziach*, tłum. D. Branna, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006, s. 12.

Zdaniem J. Jeziorskiej są nimi wartości, prawa, zasady, reguły⁷⁹. Autorka zwraca uwagę na fakt pomijania zasadniczej roli wartości w podejściu do edukacji. Wyraża to określeniem „czystej” technologii nauczania, którą kultywują niektórzy nauczyciele. Niestety taki „instrumentalny” sposób działania, choć może sprawny i powszechny w swoim zastosowaniu, sprzyja również technokratycznemu rozumowaniu, w którym *myślenie o metodzie staje się czymś najważniejszym, czymś co decyduje o istocie nauczania*⁸⁰. W takim ujęciu, to metoda zajmuje centralne miejsce i przeobraża się w wartość samą w sobie. W edukacji występują również inne podejścia, takie jak humanistyczne (człowiek w centrum), scjentystyczne (nauka wartością najwyższą), oraz transcendentne (Bóg wartością najwyższą). Natomiast chrześcijański nauczyciel w swojej pracy winien oprzeć się na koncepcji transcendentalnej.

Katecheta powinien być dogłębnie przygotowany na ewentualność postawienia mu przez uczniów trudnych pytań. Jeśli nie będzie on potrafił na nie odpowiedzieć w sposób wyczerpujący i zadawalający, straci wiarygodność i szacunek. Dlatego przede wszystkim powinien, jak przedstawia to M. Heller, osiąść umiejętność poprawnej interpretacji doktrynalnej w szerszym znaczeniu niż przedstawi to potem na zajęciach (oczywiście prezentowane treści powinny być podawane w sposób ułatwiony i przystępny, ale nie spłycony). Młodzież zwykle porównuje poziom wiedzy naukowej katechety z poziomem wiedzy prezentowanym przez innych nauczycieli uczących w szkole. Dla przykładu, jeżeli na zajęciach szkolnych uczeń zdobywa wiadomości w dziedzinie biologii czy fizyki, a na zajęciach katechezy nie otrzyma rozsądnej odpowiedzi, może tym samym doprowadzić do zbagatelizowania treści biblijnych jako nie przystających do współczesnych teorii naukowych. Stąd też, zdaniem M. Hellera, *od nauczyciela religii należy wymagać, by znał współczesny stan egzegezy tych tekstów biblijnych, które bezpośrednio odnoszą się do problematyki (...). O ile pewne kwantum wiedzy naukowej wiąże się z autorytetem, jakim nauczyciel powinien cieszyć się u swoich uczniów, o tyle jego wiedza biblijna jest wręcz sprawą jego zawodowych kwalifikacji*⁸¹.

Koncepcja nauczania świeckiego zasadniczo różni się od założeń chrześcijańskich, gdyż dla pedagoga-chrześcijanina punktem wyjściowym w nauczaniu

⁷⁹ J. Jeziorska, *Szkolne pytania...*, dz. cyt., s. 48.

⁸⁰ Tamże, s. 49.

⁸¹ *Nauka – wiara – katecheza...*, dz. cyt., s. 162.

dowolnego przedmiotu jest Bóg. Ta fundamentalna prawda niestety jest ignorowana przez świeckie sposoby podejścia do edukacji. Programy nauczania muszą być zrealizowane w szkołach bez względu na osobiste przekonania nauczających w nich pedagogów. Warto rozpatrzyć chrześcijański punkt widzenia w odniesieniu do problematycznych treści zawartych w szkolnych programach edukacyjnych. Ta konfrontacja osobistych przekonań nauczycieli chrześcijańskich z trendami współczesnej edukacji może prowadzić do pewnego dysonansu. Obecny w szkolnych podręcznikach materiał odnośnie teorii ewolucji może wywołać wśród uczniów dezorientację zwłaszcza, jeśli porówna się tę koncepcję z ideą stwarzania świata. Kosmologia Wielkiego Wybuchu i teoria ewolucji zakorzeniła się już we współczesnej kulturze do tego stopnia, że „zagościła” w podręcznikach szkolnych jako pewnik. Podobnie sprawa przedstawia się z takimi praktykami jak wróżby andrzejkowe, które na dobre zadomowiły się w polskich szkołach i są świętowane radośnie w formie imprez szkolnych. Kościół katolicki a także sami chrześcijanie wyrażają duży sprzeciw wobec wróżbiarstwa, a teraz również wobec napływu do Polski amerykańskiego Halloween. Pomimo negatywnego stanowiska powszechnego Kościoła wobec podobnych praktyk, sytuacja nie ulega poprawie⁸². Warto zatem, aby rodzice oraz nauczyciele mieli świadomość zagrożenia jakie niosą ze sobą podobne nurty, tym bardziej, iż dzieci są podatne na wszelkiego rodzaju manipulacje, z medialną na czele. Dlatego nauczyciele-katecheci, na ile to możliwe, powinni uświadamiać innym o tych zagrożeniach.

Reasumując, należy poważnie potraktować niebezpieczeństwa czyhające na młode pokolenie i zająć właściwe biblijne stanowisko. Dzieci potrzebują mieć świadomość, iż informacje podawane w książkach nie zawsze odnoszą się do faktów, zawierają również teorie naukowe⁸³, które niewłaściwie przedstawia się za dowody. Katecheta dobrze przygotowany w zakresie poruszanej tu problematyki będzie potrafił umiejętnie wytłumaczyć kwestie problematyczne na poziomie naukowym, ponieważ religia i nauka nie zaprzeczają sobie. Obecnie młodzież nie zadowala się ogólnikami, wymaga kompetentnego wyjaśnienia wątpliwych kwestii. Dlatego, w dobie demokracji właściwszym postępowaniem będzie zachęcanie młodego pokolenia do poszukiwań na drodze krytycznego myślenia, gdyż *zajmowanie się trudnymi pytaniami to zajęcie na*

⁸² http://fronda.pl/news/czytaj/tytul/andrzejkowe_zabawy_w_cudzolostwo_sur [30.05.2011].

⁸³ Teoria naukowa - metodologiczny system twierdzeń logicznie i rzeczowo uporządkowanych, powiązanych określonymi stosunkami logicznymi występującymi w danej nauce, oraz spełniający przyjęte w niej kryteria naukowości i poprawności metodologicznej, za: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3986514> [29.05.2011].

*całe życie, a najważniejszą edukacyjną wskazówką jest, nie próbować karmić nadmiernie uproszczonymi odpowiedziami (...)*⁸⁴. W demokracji istotne jest kształtowanie obywateli zdolnych do samodzielnego myślenia i decydowania o sobie. Zatem edukacja szkolna powinna być także demokratyczna i zmierzać do formowania takiego właśnie społeczeństwa⁸⁵.

⁸⁴ P.E. Johnson, *Z otwartym umysłem wobec darwinizmu. Poradnik krytycznego myślenia*, red. Wydawnictwo Wista, Warszawa 2007, s. 63.

⁸⁵ Tamże, s. 46.

ROZDZIAŁ IV

PROCES ROZWOJU KATECHETY

Każdy nauczyciel-katecheta, rozpoczynając i kontynuując swoją pracę winien dążyć do podnoszenia swoich kompetencji, o czym było już wcześniej wspomniane. W niniejszym rozdziale zostaną omówione inne ważne aspekty na drodze do rozwoju, takie jak: profesjonalizm, samokształcenie i doksztalcanie. Pomocne w osiągnięciu tych celów mogą być różnego rodzaju szkolenia, warsztaty oraz wspieranie nauczycieli ze strony pastora i zboru. Podstawowym czynnikiem na drodze do rozwoju musi być dostrzeżenie potrzeby dalszego kształcenia i doszkalania się nauczyciela. Święty Jakub w swoim liście radzi, aby niewielu było nauczycielami, gdyż otrzymają surowszy wyrok (Jk 3,1). Wskazuje to na wielką odpowiedzialność przed Bogiem w pełnieniu tego rodzaju służby. Dlatego też nie można podchodzić do nauczania z lekceważeniem, zarówno w stosunku do osób dorosłych jak również i dzieci. Można by rzec, iż odpowiedzialność za dzieci jest większa, gdyż ich młode kształtujące się dopiero charaktery są bardzo podatne na wpływy.

Zatem, w nauczaniu katechezy niezbędnym będzie posiadanie odpowiedniej wiedzy teologicznej dzięki której nauczyciel-katecheta będzie mógł owocniej realizować otrzymane przez Boga powołanie. Jednakże nie jest to jedyny zakres wiedzy jaką należy posiadać gdyż, cytując za E. Bednarz, *nauczyciel katecheta winien być więc nie tylko wykształconym teologiem, ale także doskonałym pedagogiem, który zna sposoby i formy dotarcia do odbiorcy, którym jest konkretny uczeń*⁸⁶. Pomocnym w uzyskaniu tych umiejętności będzie właśnie doksztalcanie się i doskonalenie swojego warsztatu pracy.

*Rozwój oznacza zmianę, a zmiana łączy się
z ryzykiem, wkroczeniem ze znanego w nieznanie*⁸⁷.

⁸⁶ E. Bednarz, *Przewodnik metodyczny dla nauczycieli katechetów*, Wydawnictwo ARKA, Warszawa 2007, s. 23.

⁸⁷ W.P. Young, *Chata*, Wydawnictwo Nowa Proza, Warszawa 2009, s. 127.

4.1. Zmiana wyobrażenia o zawodzie nauczyciela-katechety

Dawniej, gdy zawód nauczyciela wykonywany był przez osoby nieposiadające profesjonalnego przygotowania, następował stopniowy wzrost wymagań i potrzeb społeczeństwa odnośnie wykonywania tej profesji. Brak umiejętności sprostania wzrastającym wciąż zadaniom i potrzebom wobec nauczycieli spowodował wyodrębnienie się tego zawodu. Dotychczas funkcjonował on poniekąd „nieformalnie” jako element naturalnego wychowania mającego na celu wspieranie rodziców w procesie wychowawczym. Kształtujący się wówczas zawód nauczyciela podlegał konsekwencjom zmieniających się czasów, musiał sprostać stawianym mu przez społeczeństwo oczekiwaniom⁸⁸. Nic więc dziwnego, że na osobie nauczyciela także i dzisiaj skupia się powszechne zainteresowanie, gdyż to jemu rodzice powierzają swoje dzieci, aby wpałał w nie zasady chrześcijańskiej wiary i wychowania. Oczekiwania oraz wymagania wzrastają wprost proporcjonalnie do rozwoju cywilizacyjnego. Warto postawić w tym miejscu pytanie: Czy nauczyciela-katechetę również obowiązują podobne wymagania? Czy wystarczy, aby był osobą wierzącą i powołaną przez Boga do pełnienia służby wśród dzieci? Odpowiedzi na te pytania zostaną przedstawione w dalszej części pracy.

W kręgach chrześcijańskich utarł się pewien mit, który niezwykle trafnie sprecyzował doktor A.W. Tozer, mówiąc: (...) *jest coś wewnątrznie złego w nauce i że aby być duchowym, człowiek musi być również głupi. Ta milcząca filozofia dała nam w ostatnim półwieczu nowy kult w ramach ortodoksji. (...) Utożsamia on naukę z niewiarą i duchowość z ignorancją (...)*⁸⁹. Historia Kościoła odkrywa, że nauka i intelekt nie zaprzeczają sobie. Pomiędzy takimi prostymi i niewykształconymi osobami jakimi był Piotr czy Jan znalazł się również Paweł, który na współczesne jemu czasy należał do grona najlepszych uczonych. Istnieje wiele przykładów wykształconych postaci, którymi Bóg posłużył się do realizacji swoich planów. Fakt ten przemawia dziś za zasadnością rozwoju zawodowego pedagogów chrześcijańskich.

Uwzględniając powyższą konkluzję należy uznać, że wyposażenie katechety w odpowiednie „narzędzia” potrzebne do wykonywania swojej służby staje się dzisiaj coraz bardziej wymagane, aby mógł on w sposób optymalny dotrzeć do ucznia.

⁸⁸ M. Szczodrak, *Elementy pedagogiki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1988, s. 200.

⁸⁹ F.E. Gaebelein, *Wzorzec...*, dz. cyt., s. 84-85.

Nauczyciel-katecheta, oprócz realizowania dwóch fundamentalnych wzorów: nauczania i wychowania należących do zasadniczych funkcji szkoły⁹⁰, powinien spełniać także swój nadrzędny cel służby jakim jest prowadzenie uczniów do osiągnięcia dojrzałości duchowej. Ważnym jest traktowanie nauczania jako swoistego kunsztu, gdyż dzięki temu nauczyciel ma poczucie większej odpowiedzialności za swoją edukację oraz posiada większą świadomość potrzeby kompetencji. Niektórzy nauczyciele wyposażeni są we wrodzone predyspozycje pomocne w nauczaniu dzieci, inni natomiast muszą dołożyć więcej starań, aby przygotować się do zajęć. Pomimo to nie należy dyskredytować żadnej ze stron, gdyż *twierdzenie, że dobrzy nauczyciele rodzą się takimi, a nie stają się, pomija fakt, że dla realizacji swoich celów nauczyciele potrzebują traktować nauczanie na podobieństwo kunsztu: refleksyjnie, gorliwie i umiejętnie*⁹¹.

Faktem jest, iż nauczyciel-katecheta musi być osobiście oddany Jezusowi, być przykładnym chrześcijaninem. Jest to pierwszy i podstawowy wymóg. Potrzebne jest również powołanie (jak to już zostało wykazane), choć stosunkowo często w wyniku potrzeby do służby katechetycznej włączane są osoby, które niekoniecznie są do tego uzdolnione. Częstym błędem jest angażowanie osób, które same jeszcze potrzebują się uczyć, ze względu na krótki okres jaki upłynął od chwili ich odrodzenia. Jest zrozumiałe, iż takie postępowanie wynika z potrzeby oraz braku świadomości odpowiedzialności za przekazywane dzieciom treści. Nauczyciel staje się bowiem osobą odpowiedzialną nie tylko za siebie, ale również za drugiego człowieka.

Kierując spojrzenie na zawód nauczyciela można dostrzec, iż dawniej pedagogiem zostawała osoba „z powołania”. Obecnie jest inaczej, nauczycielem może zostać praktycznie każdy, kto posiada wyższe wykształcenie. Wraz z powszechnością studiowania następuje obniżenie wartości wykształcenia wyższego oraz pojawiają się istotne braki w wykształceniu ludzi⁹², a to natomiast przekłada się na obniżenie uznania społecznego jakim niegdyś cieszyli się pedagodzy. Dawniej, historycznie i kulturowo, zarówno w Polsce jak i w Europie pewien autorytet uzyskiwało się wraz z pozycją⁹³. Obecnie ani stanowisko, ani wykształcenie, ani status społeczny nie wzbudzają już autorytetu. Tak też powinno być zawsze. Aktualnie w szkole pedagog jest zmuszony

⁹⁰ S. Bartnowski, *Spór...*, dz. cyt., s. 20.

⁹¹ H. V. Brummelen, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 29.

⁹² K. Duraj-Nowakowa, *Teoria systemów a pedagogika*, WN WSP, Kraków 1992, s. 34.

⁹³ W. Cichosz, *Pasja ...*, dz. cyt., s. 49-57.

zapracować sobie na mocną pozycję, zarówno przez doskonalenie swojego warsztatu pracy oraz przez zastosowanie nowoczesnych metod kształcenia, uczenia i wychowania jak również przez swój charakter. Prawdą jest, że mamy obecnie wielu pasjonatów wykonujących swój zawód, którzy w sposób kreatywny, posiadając odpowiednie wykształcenie realizują swoje cele, ale wśród nich zdarzają się i tacy, którzy męczą się sobą i drugim człowiekiem. Młodzi nauczyciele mają większy zapał i wiarę w swoje idee i możliwości, lecz z biegiem lat ten entuzjizm częstokroć maleje. Zjawisko to nie jest odosobnione i zaobserwowane jedynie w świeckich zawodach. Jest bowiem również znane: katechetom, pastorom i innym ludziom prowadzącym określone służby, którym nierzadko przydarza się „wypalenie” po kilkunastu latach pracy. Dlatego *to, czy będziesz doświadczał wyczerpania, zależy od źródła twego zasilania*⁹⁴. Pełniąc służbę katechetyczną, czy każdą inną, niezwykle ważną rzeczą jest nie zapominać o duchowym posilaniu czerpanym z Bożego źródła.

4.2. Droga katechety do rozwoju i profesjonalizmu

W niniejszej pracy została już podkreślona zasadność zdobywania wiedzy przez katechetę. Mimo, iż Biblia podaje wiele wskazówek odnośnie każdej sfery chrześcijańskiego życia i stanowi nieocenione źródło informacji, niemniej jednak nie jest kompletnym podręcznikiem, który podaje konkretne metody nauczania⁹⁵. Stąd pojawia się potrzeba dobrego opanowania sztuki nauczania. Wymaga to przejścia odpowiedniego procesu, podczas którego nauczyciel doświadcza, jak podaje R.V. Bullough wzorujący się na K. Rynie⁹⁶, następujące etapy: etap wyobrażeń, etap przetrwania, etap mistrzostwa oraz etap wpływu.

Etap wyobrażeń rozpoczyna się w momencie poważnego rozważania o zawodzie nauczyciela. Na tym etapie wyobrażenia jest tym, co tworzy obrazy swojej przyszłości w roli nauczyciela, którego wypowiedzi zafascynowani słuchacze z niecierpliwością oczekują. Przechodząca ten etap osoba widzi siebie jako niejednokrotnie lepszego od innych, a nawet lepszego od najlepszych nauczycieli z jakimi miał styczność. Stadium to zostaje przerwane przeważnie poprzez podjęcie studiów pedagogicznych, lecz jest

⁹⁴ O. Chambers, *Ku Tobie, Boże mój. Codzienne rozważania biblijne*, tłum. K. Wiazowski, Wydawca Fundacja Ewangeliczna, Toruń 2009, s. 49.

⁹⁵ H. V. Brummelen, *Nauczyciel...*, dz. cyt., s. 6.

⁹⁶ R.V. Bullough, *Początkujący...*, dz. cyt., s. 33.

ono na tyle znaczące, iż kształtuje w przyszłości przejście z pozycji studenta do pozycji nauczyciela z towarzyszącym mu niekiedy tzw. „szokiem przejścia”. Spowodowany jest on różnicą między odbywaniem praktyk pedagogicznych, podczas których student otoczony zostaje opieką i wsparciem ze strony wykwalifikowanego nauczyciela, a objęciem już stanowiska pedagoga, który niestety zdany jest głównie tylko na siebie. Zdobyta dotychczasowa wiedza szybko zostaje poddana konfrontacji i weryfikacji z rzeczywistością szkolną, a posiadane wyobrażenia ulegają rozpadowi.

Etap przetrwania rozpoczyna się w momencie odkrycia niedoskonałości. Wtedy młody nauczyciel, zarówno świecki jak i katecheta, rozpoczyna walkę o przetrwanie, o własne życie zawodowe. Etap ten może nie trwać długo, ale też może przeciągnąć się do końca roku szkolnego oraz może przebiegać w sposób burzliwy bądź też spokojny. W takich chwilach waży się jego samoocena, gdyż albo uzna siebie za beznadziejny przypadek i odczuje wrogość w stosunku do uczniów, albo uda się mu odbudować własną tożsamość.

Etap mistrzostwa to okres, podczas którego nauczyciel nabywa umiejętności nauczania. Gdy upora się już z dyscypliną oraz organizacją zajęć, zaczyna koncentrować się bardziej na poprawie swoich dotychczasowych umiejętności.

Kolejnym i ostatnim etapem, według K. Ryana, jest **etap wpływu**. Nie jest on osiągalny dla początkującego nauczyciela, gdyż stadium to mogą osiągnąć jedynie ci nauczyciele, którzy nabyli wcześniejsze doświadczenie potrzebne w ich zawodzie. Doskonale opanowali oni umiejętności niezbędne w ich zawodzie, są aktywni zawodowo i potrafią określić źródła swoich kompetencji.

Należy nadmienić, iż powyższe etapy rozwoju nauczyciela ku osiągnięciu perfekcji nie stanowią wyznacznika, według którego należy określać ścisłe granice jego wzrostu, gdyż niemożliwe jest ustalenie uniwersalnej klasyfikacji określającej rozwój człowieka⁹⁷. Można natomiast określić czym jest profesjonalizm. Zgodnie z definicją przytoczoną przez R.V. Bullough'a, nauczycielem-profesjonalistą jest ten, który specjalizuje się *w opracowywaniu praktycznych metod działania w celu zaspokojenia potrzeb określonej grupy klientów(...)*⁹⁸. Taki nauczyciel, zarówno świecki jak i chrześcijański, potrafi wykorzystać swoje szczególne kompetencje do realizacji

⁹⁷ Tamże, s. 35.

⁹⁸ Tamże, s. 112.

powierzonych mu zadań oraz dokonuje umiejętnej oceny tych zadań. Od niego wymaga się wysokiej sprawności w wykonywaniu swojej pracy i dzięki tym zdolnościom może on korzystać z dużej autonomii działania. Aby osiągnąć autentyczny profesjonalizm w nauczaniu należy, jak podaje wspomniany wyżej autor, pracować na dwóch płaszczyznach:

1. samoświadomości nauczyciela, by czerpane przez niego wzorce odzwierciedlone były w wartościach składających się na profesjonalizm,
2. podniesienia warunków pracy jako niezbędny element wzrostu zawodowego.

Obraz tego, czym jest profesjonalizm może ulegać przemianom wraz ze wzrostem doświadczenia. Pojęcie profesjonalizmu może być pojmowane indywidualnie, lecz zawsze będzie wiązać się z podniesieniem swoich kwalifikacji. Warto w tym miejscu przytoczyć klarowniejszą i prostszą definicję, wykształtowaną na bazie osobistych doświadczeń zawodowych: *nauczyciel-profesjonalista to ktoś, kto wykonuje swoją pracę dobrze, robi to najlepiej i zmienia się, by wykonywać ją jeszcze lepiej (...)*⁹⁹.

Zatem idea profesjonalizmu wskazuje na nieustający progres, trwający – żeby nie przesadzić – przez całe życie, aby stawać się doskonałym i trwać w woli Bożej (Kol 4,12b), pamiętając o trafnym stwierdzeniu:

*Kto pyta, jest głupcem pięć minut, kto nie pyta, pozostaje nim na całe życie*¹⁰⁰.

4.3. Samokształcenie i doskonalenie katechety

W ciągu wielu lat pojęcie samokształcenia ulegało przemianom. Nazwa ta była różnie interpretowana. Niektórzy uznawali świadome „urabianie” osobowości pod przewodnictwem jednostki zewnętrznej za sedno samokształcenia, inni natomiast nie podzielali tego zdania uznając, że samokształceniem nie jest urabianie osobnika przez drugiego osobnika, lecz przekształcanie się osobowości bez świadomego działania osób zewnętrznych¹⁰¹. Obecnie, w dobie wzrostu nacisku na odnowę zarówno samokształcenia jak i kształcenia następuje zwiększenie potrzeby w tym zagadnieniu

⁹⁹ Tamże, s. 126.

¹⁰⁰ <http://www.przyslowia-cytaty.com/category/przyslowia/chinskie/> [06.062011].

¹⁰¹ W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998, s. 154.

i nie dotyczy to jedynie młodych, tak jak to było dotychczas, lecz również osób dorosłych. Widoczna w tym czasie tendencja do bezustannego podwyższenia kwalifikacji zawodowych zmusza wielu nauczycieli do podejmowania coraz to nowych kierunków kształcenia, które mogłyby zapewnić większe bezpieczeństwo utrzymania swojego stanowiska pracy. Niestety nauczyciele z niechęcią i poniekąd pod przymusem decydują się na dalsze doksztalcenie, co stanowi smutne zjawisko. Możliwości podnoszenia swoich kompetencji nie należy bowiem kojarzyć się z ponurą koniecznością, lecz przyjmować z entuzjazmem. Podobnie katecheta jako osoba czynnie wierząca powinien charakteryzować się aspiracją do pogłębiania swojego zasobu wiadomości, zdobywania wiedzy odnośnie aktualnych metod i środków dydaktycznych oraz innych elementów niezbędnych do lepszego wykonywania swojej pracy i służby. Apostoł Piotr także wzmiankował o tym w swoim liście pisząc, iż Bóg w swojej mocy obdarował wierzących w potrzebne im do życia i służby cechy, ale nawoływał również do dokładania wszelkich starań, aby je rozwijać, gdyż dzięki temu będzie można uniknąć beczynności i bezużyteczności egzystencjalnej (1 P 1,3-8).

Według W. Okonia *samokształcenie jest takim rodzajem kształcenia, którego cele, treść, warunki i środki zależą od samego podmiotu. Jest ono zatem procesem całkowicie samodzielnego uczenia się, zależnym od osoby je podejmującej*¹⁰². Uwzględniając powyższą definicję samokształcenie, które podlega nadzorowi nie jest może typowym samokształceniem, lecz stosunkowo samodzielnym uczeniem się. Niemniej jednak, z akademickiego punktu widzenia, wchodzi w jego zakres. W literaturze można natrafić na dwie koncepcje samokształcenia. Pierwsza z nich jest rozumiana jako samodzielne kształcenie oparte na samokontroli zespołu elementów i technik uczenia się w określonej dziedzinie. Druga koncepcja natomiast obejmuje strefę osobistej autonomii w określaniu celów uczenia się w zakresie ogólnym. Ten rodzaj autodydaktyki pozwala uczącej osobie przyswajać zasób wiadomości w sposób kontekstualny. Obie te płaszczyzny samokształcenia mogą uzupełniać się wzajemnie pozostając stosunkowo niezależne od siebie. Stąd też można podzielić nauczycieli na dwie kategorie: tych, którzy decydują się na uczestniczenie w różnych, wymagających poszerzenia wiedzy w danym zakresie kursach oraz tych, którzy zdobywają wiedzę

¹⁰² Tamże, s. 155.

w zależności od potrzeb i zaistniałej sytuacji w sposób swobodny i pozbawiony kontroli zewnętrznej nad celami uczenia się¹⁰³.

Ogromną wagę do wykonywania zawodu nauczyciela przykładają wiele państw europejskich, jak np. Szwecja, Norwegia, Finlandia czy Dania. Organizacje nauczycielskie w wymienionych krajach dbają o to, aby środowisko pedagogiczne nadążało za światowym i edukacyjnym postępem. Przy czym wprowadzono obowiązkowe kształcenie nauczycieli w takich krajach jak Finlandia, Norwegia i Szwecja, w których podczas trwania roku szkolnego nauczyciele uczestniczą w codziennych zajęciach doszkalających. Natomiast w Danii i Islandii pedagogom przeznaczono jeden rok na własne doskonalenie się. Również podobny system obowiązkowego kształcenia stosują Niemcy i Grecja. Tymczasem inne kraje przeznaczają od jednego do kilku dni w ciągu roku na doskonalenie swoich nauczycieli. Mimo to w Polsce sytuacja przedstawia się w gorszym świetle. Zarówno doszkalać jak i doskonalenie stanowi poważny problem, na którym nie będziemy się w niniejszej pracy skupiać¹⁰⁴.

Według J. Rutkowiak, doskonalenie obejmuje doprowadzenie nauczyciela do świadomości istniejących postępów w zakresie wiedzy, co jest konieczne *do aktualizacji treści nauczania i do pracy nad ulepszaniem programów, by zaznajamiał się z nowymi osiągnięciami nauk o wychowaniu, by utrzymywał elastyczną postawę intelektualną, by podtrzymywał prestiż swojego zawodu i przystosowywał się do pracy ze współczesnymi dziećmi*¹⁰⁵. Wymienione tutaj zadania są niezwykle ważne w procesie doskonalenia zawodowego i obejmuje każdego nauczyciela, włączając również katechetów.

Dla współczesnego nauczyciela-katechety tempo życia, które niejednokrotnie wpływa na sposób postępowania, może spowodować pozytywną stymulację do sprostania obecnym wymaganiom również na płaszczyźnie swojej pracy wśród dzieci. Dzięki uczestnictwu w różnych szkoleniach i konferencjach otrzyma możliwość zdobycia szerszej wiedzy i umiejętności związanych z nauczaniem. Wyposażenie się w istniejące pomoce dostępne w formie drukowanej bądź multimedialnej również

¹⁰³ M.S. Knowles, E.F. Holton III, R.A. Swanson, *Edukacja dorosłych. Podręcznik akademicki*, tłum. M. Habura, R. Ligus, A. Nizińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 170.

¹⁰⁴ Okoń, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 86.

¹⁰⁵ J. Rutkowiak, *Instytucjonalne czynniki zawodowego doskonalenia nauczycieli*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1978, s. 16.

wzbogaca warsztat pracy, a integracja z innymi katechetami na różnego rodzaju szkoleniach w znaczny sposób przyczyni się do rozwoju własnych umiejętności. Niezwykle cennym i bardzo pomocnym jest zastosowanie „systemu koleżeńskiego”, który polega na otoczeniu opieką początkującego nauczyciela przez innego, bardziej doświadczonego pedagoga tak, aby mógł jako swoisty mentor wspierać oraz nieść pomoc w trudnościach jakie pojawiać się będą młodemu nauczycielowi na drodze do doskonalenia. W tym okresie wszelkie wskazówki, możliwość konsultacji, obiektywna ocena i zdrowa krytyka są szczególnie potrzebne i pożyteczne¹⁰⁶.

Reasumując, podnoszenie własnych kwalifikacji zawodowych dla katechety jako pedagoga winno być niezmiernie istotne, zważywszy na fakt, iż ponosi on wraz z rodzicami współodpowiedzialność za formowanie w uczniu wiary i stymulowanie do wzrostu duchowego. Dlatego katecheta także zobligowany jest do pogłębiania swojej wiary oraz dążenia do profesjonalizmu na wielu płaszczyznach, jak zostało to omówione szerzej w powyższym rozdziale.

Niebezpiecznie jest osiąść na laurach i zadowolić się obecnym etapem swego doświadczenia. Życie chrześcijańskie wymaga przygotowania i to coraz lepszego przygotowania¹⁰⁷.

¹⁰⁶ D.L. Griggs, *Nauczanie...*, dz. cyt., s. 90.

¹⁰⁷ O. Chambers, *Ku Tobie, Boże mój*, ... s. 285.

ZAKOŃCZENIE

Podjęcie tematyki wyzwań stojących przed początkującym nauczycielem-katechetą w kontekście jego aspiracji i kwestii moralno-społecznych znajduje niewątpliwe uzasadnienie w czasach globalnie odczuwanego kryzysu wartości, upadku autorytetów oraz komercjalizacji życia. Powyższe kwestie są dla mnie bardzo istotne ze względu na rodzaj wykonywanej przeze mnie służby.

Wyzwania edukacyjne i dylematy natury moralnej w przełożeniu na życie społeczne mogą wytworzyć w młodym katechecie немало frustracji. Otaczająca nas rzeczywistość ulega ciągłym przemianom, a wraz z nią zmienia się stosunek do wartości i moralności. Następuje odchodzenie od stereotypów oraz określanie nowych ideałów. Są to tylko niektóre zjawiska ostatnich dekad. Zauważalna degradacja systemów wartości i wzorców postępowania może wywołać poczucie beznadziejności. Należy jednak nie tracić ufności, iż wartości uniwersalne i ponadczasowe takie, jak: prawda, wiara, dobro, pozostaną nimi nadal, niezależnie od przemian społeczno-ustrojowych.

Głównym celem niniejszej pracy była próba określenia priorytetów, wartości i aspiracji w praktyce nauczycielskiej w ujęciu konfesyjnym. Wyrażam nadzieję, iż przeprowadzona synteza pozwoliła odpowiedzieć na postawione pytania i zaprezentowane kwestie dotyczące pracy i służby katechety oraz dała możliwość zweryfikowania ich w konfrontacji z realiami.

Reasumując, dostrzega się dzisiaj wzrost znaczenia rozwoju i samokształcenia chrześcijańskiego nauczyciela. Postępujące zmiany wywierają często dużą presję do nabywania coraz to nowych kwalifikacji, lecz niekoniecznie należy je negatywnie postrzegać. Pasjonat, którym powinien być niewątpliwie chrześcijański nauczyciel, może uwzględnić powyższy czynnik i potraktować go jako pożyteczną stymulację do własnego rozwoju i doskonalenia się.

W niniejszej pracy wykazałam również potrzebę posiadania szerokiego zakresu wiedzy z różnych dyscyplin naukowych i społecznych, które mogą wzbogacić warsztat pracy nauczyciela. Podnoszenie swoich kompetencji jest dzisiaj niezbędne, aby prowadzić zajęcia efektywnie i ciekawie. Dzięki umiejętności wyzwala energii drzemącej w dzieciach oraz odpowiedniej ich motywacji, wychowawca będzie mógł

pracować jeszcze skuteczniej, a zdobycie umiejętności facylitacji (która była dla mnie ciekawym odkryciem) wpłynie znacząco na poziom prowadzonej edukacji.

Uwzględniając współczesne trendy, które niekoniecznie powinno się w całości naśladować zapoznałam czytelnika z głównymi problemami dotyczącymi nie tylko świeckich pedagogów, lecz także katechetów. Dowiodłam, iż nie należy obawiać się zdobyczy nauki, ponieważ można ją mądrze i we właściwy sposób spożytkować do wzbogacenia lekcji biblijnych. Zatem dyscyplinowanie, humanizm czy odkrycia naukowe warto uwzględnić w procesie chrześcijańskiej edukacji uwrażliwiając przy tym, iż nauczanie winno zasadzać się na Słowie Bożym jako fundamencie. Stymulowanie uczniów do samodzielnego i twórczego myślenia będzie pomocne w ich poszukiwaniach odpowiedzi na trudne pytania. Są one bowiem częścią życia i nie trzeba się ich lękać. Należy nie zapominać, że również nauka nie daje odpowiedzi na wszystkie zagadnienia.

Przez cały okres procesu tworzenia mojej pracy zależało mi, aby podkreślić, iż podobnie jak dzieci, także chrześcijańscy nauczyciele powinni rozwijać się w obu sferach: duchowej i intelektualnej zgodnie z funkcjonującą zasadą: jeśli chcesz, abym był tym, kim chcesz, najpierw pokaż mi to swoim przykładem. Szczególnie, że ten model postępowania posiada swoje uzasadnienie w Piśmie Świętym. Jezus Chrystus przebywając na ziemi był doskonałym tego przykładem. Dlatego warto dążyć do profesjonalizmu w każdym aspekcie życia, biorąc do serca następujące słowa:

Nie często, ale zawsze Bóg prowadzi nas do ważnego punktu zwrotnego – na wielkie rozdroże w naszym życiu. Zaczynając od tego miejsca, zmierzamy albo ku coraz wolniejszemu, leniwemu i bezużytecznemu życiu chrześcijańskiemu, albo stajemy się coraz gorliwsi i bez reszty oddajemy siebie dla Niego – to, co w nas najlepsze, poświęcamy Jego chwale¹⁰⁸.

¹⁰⁸ O. Chambers, *Ku Tobie...*, dz. cyt., s. 384.

BIBLIOGRAFIA

Literatura:

Adamczyk B., *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008.

Arends R.I., *Uczymy się nauczać*, tłum. K. Kruszewski, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994.

Bartnowski S., *Spór ze szkołą*, Wydawnictwo Literackie Kraków, Kraków 1982.

Bednarz E., *Przewodnik metodyczny dla nauczycieli katechetów*, Wydawnictwo ARKA, Warszawa 2007.

Brummelen H.V., *Nauczyciel chrześcijanin. Chrześcijańskie sposoby podejścia do uczenia się i nauczania*, red. A. Gandecki, Wydawnictwo „Pojednanie”, Lublin 1996.

Bullough R.V., *Początkujący nauczyciel. Studium przypadku*, tłum. K. Rogowski, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2009.

Chambers O., *Ku Tobie, Boże mój. Codzienne rozważania biblijne*, tłum. K. Wiazowski, Wydawca Fundacja Ewangeliczna, Toruń 2009.

Cichosz W., *Pasja etosu nauczyciela*, w: *Universitas Gedanensis.*, red. Z. Kropidłowski, 2001, nr 2 (24).

Daniel E.A., *Elementarz chrześcijańskiego nauczyciela*, tłum. I. Dziadosz, Chrześcijański Instytut Biblijny, Warszawa 1999.

Didoszak W., *Katechetyka*, Seminarium Teologiczne w Ustroniu, Bielsko-Biała 2000.

Downs P.G., *Nauczanie i duchowy wzrost. Wprowadzenie do edukacji chrześcijańskiej*, red. A. Gandecki, Wydawnictwo „Pojednanie”, Lublin, 1994.

Duraj-Nowakowa K., *Teoria systemów a pedagogika*, WN WSP, Kraków 1992.

Fugate J.R., *Wychowanie dziecka według Pisma Świętego*, tłum. M. Stiff, A. Gandecki, Wydawnictwo Pojednanie, Lublin 2008.

Gaebelein F.E., *Wzorzec Bożej prawdy. Problem integracji w edukacji chrześcijańskiej*, tłum. A. Gandecki, Wydawnictwo „Pojednanie”, Lublin 1995.

Griggs D.L., *Nauczanie nauczycieli. Kształcenie i samokształcenie nauczycieli szkół niedzielnych*, red. P. Bronowski, Chrześcijański Instytut Biblijny, Warszawa 1992.

Jeziorska J., *Szkolne pytania, czyli dylematy nauczania*, Wydawnictwo salezjańskie, Warszawa 2001.

Johnson P.E., *Z otwartym umysłem wobec darwinizmu. Poradnik krytycznego myślenia*, red. Wydawnictwo Wista, Warszawa 2007.

Kaufmann S., *Najpierw fundament! Podręcznik do szkolnej edukacji chrześcijańskiej*, tłum. A. Nikodem, Stowarzyszenie Edukacyjne Integracja oraz Chrześcijańska Szkoła Samuel, Warszawa 2010.

Knowles M.S., Holton III E.F., Swanson R.A., *Edukacja dorosłych. Podręcznik akademicki*, tłum. M. Habura, R. Ligus, A. Nizińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Korczakowskie dialogi, red. J. Bińczycka, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999.

Kwieciński Z., *Zmienić kształcenie nauczycieli*, red. A. Siemak-Tylikowska, H. Kwiatkowska, S.M. Kwiatkowski, Warszawa 1998.

Lipian S.B., *Etos nauczyciela to prawość*, w: Słoneczna Skąła, Kwartalnik o wychowaniu. Nr 39 (I-III) 2002.

Marek Z., *Podstawy i założenia katechetyki fundamentalnej*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.

McDowell J., *Słowo które łączy. Biblia w procesie wychowania i przemiany młodego pokolenia*, tłum. T. Fortuna, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2009.

McDowell J., Williams T., *W poszukiwaniu pewności*, tłum. G. Brygiel, red. Zespół Vocatio, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2009.

Metody aktywizujące w katechezie, red. Z. Barciński, J. Wójcik, Wydawnictwo KLANZA, Lublin 1998.

Nauka – wiara – katecheza. Jak mówić o relacjach nauka-wiara w katechezie?, red. R. Janusz, B. Lisiak, J. Poznański, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002.

Nielsen K., *Moralność i wiara*, tłum. Z. Skwirczyńska-Masny, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1983.

Okoń W., *Dawid. Myśli i ludzie*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.

Okoń W., *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.

Petlak E., J. Komora, *Nauczanie w pytaniach i odpowiedziach*, tłum. D. Branna, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006.

Petlak E., *Rola nauczyciela we współczesnej szkole*, red. J.M. Śnieciński, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2008.

Piramowicz G., *Powinności nauczyciela*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1958, za: *Pamiętnik Historyczno-Polityczny*, 1784.

Podstawy i założenia katechetyki fundamentalnej, red. W. Pasierbek, R. Terlecki, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.

Richards L.O., *Służba dzieciom*, tłum. P. Blumczyński, Chrześcijański Instytut Biblijny, Warszawa 2002.

Rutkowiak J., *Instytucjonalne czynniki zawodowego doskonalenia nauczycieli*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1978.

Sawicki M., *Rozważania o szkole*, Wydawnictwo KRAM, Warszawa 2005.

Sobór Watykański II - Konstytucje - Dekrety - Deklaracje. Tekst Łacińsko-Polski, red. Julian Groblicki, E. Florowski, Wydawnictwo PALLOTTINUM, Poznań 1968.

Szczodrak M., *Elementy pedagogiki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1988.

Śnieżyński M., *Nauczanie wychowujące*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1995.

Tchórzewski A., *Dyskurs wokół wartości i powinności moralnych nauczyciela*, w: *Rola wartości i powinności moralnych w kształtowaniu świadomości profesjonalnej nauczycieli*, red. A. M. Tchórzewski, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994.

Tischner J., *Myślenie według wartości*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1993.

Wołk A., *Zawód nauczyciela i jego etyczne aspekty w perspektywie socjologicznej*, w: *Człowiek i społeczeństwo w dobie przemian*, red. A. Wołk, Instytut Socjologii UKSW, Warszawa 2005.

Young W.P., *Chata*, Wydawnictwo Nowa Proza, Warszawa 2009.

Biblia:

Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Nowy Przekład, Warszawa 1990.

Biblia Tysiąclecia, Warszawa 1980.

Pismo Święte Nowego Testamentu. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2007.

Inne:

[http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3986514.](http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3986514)

[http://fronda.pl/news/czytaj/tytul/andrzejkowe_zabawy_w_cudzolostwo_sur.](http://fronda.pl/news/czytaj/tytul/andrzejkowe_zabawy_w_cudzolostwo_sur)

[http://sjp.pwn.pl/szukaj/dyscyplina.](http://sjp.pwn.pl/szukaj/dyscyplina)

[http://szkola.gery.pl/dylematy-wspolczesnego-wychowania.html.](http://szkola.gery.pl/dylematy-wspolczesnego-wychowania.html)

[http://szkola.gery.pl/dylematy-wspolczesnego-wychowania.html.](http://szkola.gery.pl/dylematy-wspolczesnego-wychowania.html)

[http://www.przyslowia-cytaty.com/category/przyslowia/chinskie/.](http://www.przyslowia-cytaty.com/category/przyslowia/chinskie/)

[http://www.uczdziecko.pl/przedszkolak/artykuly/artukul/zobacz/dyscyplina.html.](http://www.uczdziecko.pl/przedszkolak/artykuly/artukul/zobacz/dyscyplina.html)

[http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/2_110/04.htm.](http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/2_110/04.htm)

[http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/2_110/09.htm.](http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/2_110/09.htm)

http://www.wychowawca.pl/miesiecznik_nowy/2005/05-2005/07.html

[www.mastalski.pl/michal272.html.](http://www.mastalski.pl/michal272.html)